

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40  
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



**Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze celem wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.**

ROK XVII NR. 112 (5394)

WILNO WTOREK 25 KWIETNIA 1939 R.

CENA 20 GR.

## SYTUACJA WEWNĘTRZNA FRANCJI

FRANCJA, w kwietniu. Wyjeżdżając do Paryża. chcę scharakteryzować sytuację wewnętrzną Francji, tak się ją widzi z prowincji, rozmawiając z szarymi ludźmi, a nie z politykami.

To, co się najjaskrawiej rzuca w oczy, to zgon frontu ludowego. Wogóle jest rzeczą niepojętą, jak kiedykolwiek front ten mógł dojść tutaj do władzy. O ile we Włoszech, jako jedyną alternatywę dla rządów Mussoliniego (bo trzeba mówić zawsze o władzy osobistej Il Duce, a nie o faszystwie, który jest wyłącznie dekoracją), widzę niestety tylko jakiś front ludowy, i to bardzo czerwony, raczej na modłę hiszpańską, niż francuską, o tyle Francja wydaje się najbardziej konserwatywnym, może nawet najbardziej reakcyjnym krajem na świecie.

Nigdzie chyba drobna burżuazja nie jest tak liczną i nigdzie tak wyraźnie nie nadaje piętna zyciu narodu. Trzeba podziwiać jej pracowitość i oszczędność. W każdej restauracji, hotelu, zakładzie fryzjerskim i t. d. — to przede wszystkim właściciel z żoną pracującą bez wytchnienia, nieraz do północy, a jeśli trzeba, to i do świtu. Związka teraz, gdy sporo pracowników zmobilizowano, widzi się, jak „patron“ i cała jego rodzina harują bez przerwy — w oberżach wdziałem panienki, w ślicznych sukienkach i pan tofelkach, które się u nas obnosi w „Simie“, zamiatające z zapalem podłogę, z uśmiechem obsługujące gości. W każdej restauracji, gdy wrzeszczą kończy się całodzienny młyn, widzi się właściciela spożywającego wreszcie posiłek razem z kucharką i służbą. Ten stosunek jest patriarchalny, prosty, przyjacielski, rodzinny. Zwiedzałem fabryki perfum, których tu na południu jest mnóstwo: mają one przeważnie po 25 — 30 milionów fr. obrotu rocznego: są to własności rodzin, przeważnie od paru set lat. I znowu wszędzie ten sam obraz: to „patron“ siedzi w fabryce od świtu do nocy — to jego żona będzie siedzieć przy kasie, to nieraz córki będą oprowadzać turystów i sprzedawać flakoniki bogatym anglosasom. To jest kraj pewnego manjastwa pracy, namiętności do niej. U nas każdy się przechwala — nam tyle roboty. Tu nikt o tem nie mówi. To jest naturalne, to

jest radość. Ego dzięki, powiada każdy, można pracować. I jak ci ludzie pracują. Kelner obsłuży 3 razy tyle gości, co u nas, sprzedawczyni po sklepach dokonywują cudów w porównaniu z naszymi panienkami. O 40-godzinnym tygodniu pracy wcale się nie słyszy — bez dekretu dzień pracy powrócił wszędzie do dawnej normy. I zawsze uśmiech, zawsze dobry humor, zawsze uprzejmość: za napiwki, przeliczone na naszą walutę, które wynoszą od 20 do 80 groszy, klient ustyszy zawsze podziękowanie tak gorące, którego się nie doczeka w Polsce, dając 2 złote.

Druga cecha, która uderza — to oszczędność. Riviera jest krajem zbytku, olbrzymiego luksusu. U nas w Zakopanem każda urzędniczka P. K. O. jest nieszcześliwa, jeśli nie pójdzie do Bristolu, a w Krynicy na dancino do Pałacu Kiepiury Jakież inaczej we Francji. We wspaniałych lokalach na wybrzeżu — Francuzów się nie widzi — to dla etranżerów, dla snobów, dla międzynarodowych kretyńców. Z tyłu, za linią wybrzeża, wynajęta zagranicą, jest olbrzymie miasto francuskie — Nicea jest większa od Krakowa — i tam po skromnych restauracjach można zjeść dobrze za 20 czy 30 fr., jak w drogich lokalach za sto. I wieczorem widzi się francuskie rodziny, zajeżdżające własnymi samochodami, do takich sobie knajpek — do głowy im nie przyjdzie, że robią w ten sposób poświęcenie, że nie są szycownikami. Jakaż ogromna potęga tkwi w tej oszczędności, w tym umiarze, w tem naturalnym kontentowaniu się małym. Ta oszczędność jest nietylko źródłem bogactwa — jestem przekonany, że gdyby horyzont międzynarodowy się wyjaśnił, Francja by weszła bardzo szybko znowu w okres olbrzymiego dobrobytu i bardzo prędko mogłaby znowu stać się bankierem świata, udzielać zagranicę kapitałów i pożyczek — ale, i to jest może jeszcze ważniejsze, ta wrodzona Francuzowi niechęć do zbytku i bezsensownego szastania pieniędzmi, nawet tam, gdzie jest najwięcej po temu okazji i pokusy, jest ostoją społecznego ładu, psychicznego zdrowia ludności, jej zdrowego rozsądku, jej spokoju nerwowego.

Trzeba to ciągle podkreślać, bo obraz, który sobie robimy o

Francji, jest absolutnie fałszywy. Jest to naród o bardzo wielkich i nawet zadziwiających cnotach. Naród, który, na swoje szczęście, prawie nie ma zdeklarowanej inteligencji. Naród, nieświadzący abstrakcyjnych doktryn. Naród, nie mający żadnych inklinacji do doktrynerskiego, bezsensownego mędrkowania. Naród trzeźwy, realny, praktyczny. Liczący grosz, ale kochający pracę. Naród posiadaczy. My wszyscy tu coś posiadamy, mywił mi prosty robotnik — a jak pan chce, by dobrze było we Włoszech, tam ludzie są goli i nic nie mają!

I jak w tym kraju mógł powstać front ludowy! Mam wrażenie, że Francuzi sami tego nie bardzo rozumieją, w każdym razie dzisiaj to się na dobre skończyło. Sami robotnicy powiadają: te rządy frontu ludowego dużo złego nam zrobiły. No ale teraz asser de bêtises. Trzeba być znowu rozsądnym. — I są rozsądni. Byłem świadkiem wyborów uzupełniających w Nicei. Na miejsce radykała - socjalisty został wybrany deputowany skrajnie prawicy. I żadnej agitacji, żadnego podniecenia, żadnych demonstracji. Polityka wewnętrzna poszła narazie do lamusa. On est français maintenant, słyszy się zewsząd. Kraj się wyżywa w polityce zagranicznej. W niechęci do dyktatury i dyktatorów. W omawianiu szans wojny i pokoju, w studjowaniu geografii. Tak jak w okresie „kryzysu“, każdy radził, jak umiał, o deflacji i inflacji, tak teraz namiętnością dnia jest strategia. W każdym kawiarni dyskutują kandydaci na naczelnych wodzów.

Bo kraj ten szalenie ucierpiał w czasie ostatniej wojny. Iluż widzi się kalek. Nieprawdopodobnie wielu ludzi bez ręki czy bez nogi. I jak dzielnie i ci pracują, czy to jako przewodnicy, czy jako sprzedawcy gazet i t. d. O tak, tutaj ludzie wiedzą, co to jest wojna. I kiedy mówią, że są gotowi iść znowu — to to nie są lekkomyślne przechwałki.

A jednak muszę dodać cię do tego jasnego obrazu stanu psychicznego i moralnego Francuzów. Ten wielki naród ma mało dzieci. Prawda, Riviera jest krajem emerytów. Ale miastem emerytów jest i nasz Kraków, a o ileż więcej jest tam dzieci, niż w Nicei. To smutne, ta stara ludność. Smutne i groźne. Gdyby

Francja miała półmilionowy przyrost ludności rocznie, jak my — jaki byłby spokój i pokój na świecie.

To jest cena, którą Francuzi płacą za bezsensowny antyklarikalizm Trzeciej Republiki. Za każdy błąd się płaci — takie jest prawo życia. Francuzi to przyznają. Pociągają się mówiąc: zrobimy Francuzów z Włochów, Hiszpanów, a może i Polaków. Bo widzi pan — c'est la terre qui fait ça. Piękny dowód wiary w ożywejącą moc ziemi rodzinnej. A jednak — czy ten dopływ krwi obcej — dziś cudzoziemcy stanowią 10% ludności Francji — nie wpłynie ujemnie na cudowne zalety francuskiego narodu. Boją się tego. Wystarczy popatrzeć na tłumy naturalizowanych Włochów. To jednak nie to. Mają jakąś niefrancuską nerwowość i niefrancuską skłonność do kręactwa. To jest materiał mniej twardy od rdzennego Francuza.

Za to Francuzi tak ślicznie kochają swoje dzieci. Jak je ubierają, jak dbają o nie, jak dzieci nawet proletariatu są wychuchane, wychowane, grzeczne, ładne, miłe. Sam stary kawaler, dzieci nie znoś a jednak mnie wzrusza, gdy widzę na plaży mamusia bawiące się godzinami ze swymi dziećmi, gdy widzę, jak starsze dzieci opiekują się młodszymi rodzeństwem. Bo to też głupia bajka o rozpucie francuskiej. To kraj cnot rodzinnych, w duzo wyższym stopniu, niż nasz.

W krajach totalnych, we Włoszech zwłaszcza, gada się dużo o t. zw. młodych narodach, i bredzi się bez końca o „degeneracji“ Francji. To są brednie. To jest zawsze wielki i wspaniały naród. Zdrowy psychicznie i moralnie, młody intelektualnie, ultra - konserwatywny w obyczajach i mentalności. Kraj dużo dalszy od rewolucji i przewrotów, niż państwa totalne. Kraj zdolny do wytrzymania „un coup d'ur“. Kraj, w którym żyje tradycja „levée en masse“, zbrojnej walki narodu, kraj niestęchanego patriotyzmu, bezgranicznej wiary w siebie i we Francję. Kraj, który tym wszystkim, którzy spekulują na jego zgrzybiałość czy zmurszałość, sprawić może niejedną przykrą niespodziankę.

Lup.

## Oświadczenie w Częstochowie przedstawiciela rządu francuskiego

„Jesteśmy tu dziś i jutro, cokolwiekby nie nastąpiło“

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Przyjazd na kilka dni przed przybyciem ministra de Monzie — jego szefa gabinetu Gastona Martin do Warszawy, wskazywał na to, że francuskie koła polityczne przywiązywały dużą wagę do wizyty ministra de Monzie w Polsce. Istotnie, p. Martin odbył szereg konferencji, w których został opracowany program pobytu ministra francuskiego.

Poza oficjalną stroną, związaną z uroczystościami z okazji otwarcia nowego odcinka linii kolejowej Siemkowie — Częstochowa, minister de Monzie miał możliwość odbycia wyczerpujących rozmów o charakterze politycznym i to z osobistościami najbardziej miarodajnymi. Poza tem minister de Monzie nadał swemu przemówieniu, wygłoszonemu w Częstochowie w refektarzu O.O. Paulinów, wyraźne akcenty polityczne.

Przemówienie to nie zostało podane przez agencję oficjalną, ani półoficjalną, lecz za pośrednictwem Agencji Agrarnej. Przemówienie, jakkolwiek krótkie, jest bardzo wymowne i sprawiło duże wrażenie.

„Nie przybyłem do Polski — powiedział minister de Monzie — aby udzielać rad, podniecać umysły, bo tego Polska nie potrzebuje, lecz, ażeby oświadczyć: „Jesteśmy tu. Nic się nie zmieniło od roku 1921 - go. Traktat, łączący nasze państwa jest zawsze żywy. Jesteśmy przy was tak w pokoju, jak i w trudnych chwilach życia“.

De Monzie powrócił następnie do swych wspomnień z roku 1923 - go, w którym to roku, udając się do Moskwy, ażeby przygotować uznanie de jure Sowietów przez Francję, złożył wizytę Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Minister Francji zakończył słowami: „JESTEŚMY TU OBCENI DZIS I JUTRO, COKOLWIEKBY NIE NASTĄPIŁO“.

Z przebiegu uroczystości zwróciła uwagę manifestacja, urządzona na stacji Cykarzewo. Miejscowa ludność zebrała się masowo na powitanie francuskich gości i zgłosiła im niezwykle gorące przyjęcie. W pewnej chwili ambasador Francji przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, p. Noel, dziękując za kwiaty podniósł w górę i ucałował małego chłopca, ubranego w strój krakowski.

W przyjęciu ministra de Monzie w Częstochowie poza kolumną oficjalnymi wzięli również udział przedstawiciele Episkopatu w osobach ks. ks. biskupów Kubiny i Tomczaka.

Należy zaznaczyć, że nowe inwestycje, wykonane przez francusko - polskie towarzystwo kolejowe Herby Nowe — Gdyńskie kosztowały siedemnaście milionów złotych i wyrażają się w wybudowaniu stu kilometrów nowej linii kolejowej i szeregu obiektów.

## Zagwarantowanie stanu posiadania -- podstawą nowej normalizacji stosunków polsko-ukraińskich

Przemówienie wicemarszałka Mudrego ogłoszone jako deklaracja Unda  
Dziś konferencja u premiera  
(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Przed dwoma dniami obradował we Lwowie Centralny Komitet UNDA. Na sesji tej wicemarszałek Mudry wygłosił zasadnicze przemówienie o podstawach i zasadach ukraińskiej polityki narodowej w Polsce. UNDO postanowiło nie powziąć żadnej uchwały, lecz ograniczyć się do wspomnianego wyżej przemówienia jako swej deklaracji.

W dniu wczorajszym wicemarszałek Mudry i poseł Celewicz przybyli do Warszawy, a w dniu dzisiejszym zostaną przyjęci przez p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego. Do konferencji tej koła polityczne przywiązują dużą wagę.

Powodem ponownego sformułowania podstaw i zasad polityki ukraińskiej stała się obecna sytuacja międzynarodowa, która — jak słusznie powiedział marszałek Mudry — „może każdej chwili Państwo Polskie, a więc tak samo i nas — postawić wobec faktu wojny“.

Odpowiedzialni politycy ukraińscy dobrze odczuli nastroje w opinii polskiej, wybierając obecną chwilę do sformułowania swego stosunku do Państwa.

Przemówienie marszałka Mudrego rozbić można na cztery części:

POLITYKA UKRAIŃSKA JEST NIEZALEŻNA OD SUGESTYJ Z ZEWNĄTRZ

Marszałek Mudry w swym przemówieniu rozwinął kwestję specjalnie drażliwą wpływów z zewnątrz na politykę ukraińską w Polsce. Wpływy te ujawniły się w okresie rządów księdza Wołoszyna na Zakarpaciu. Ale okres ten w przemówieniu marszałka Mudrego oceniony został ujemnie. „Rozwój wydarzeń międzynarodowych — powiedział on — objął odczynnie i bezpośrednio również i naród ukraiński na niewielkim odcinku na terenie Zakarpacia i zdaje się, że nieproporcjonalnie do terenu Zakarpacia i jego

(Dalszy ciąg telefonu na str. 2-ej)

## Przed piątkowym przemówieniem Hitlera Demarche Anglii i Francji w Berlinie Jakie instrukcje otrzymał amb. Henderson

LONDYN. PAT. Z wiarygodnego źródła donoszą, że sir Neville Henderson powrócił do Berlina z instrukcją, aby natychmiast zażądał widzenia się z ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem, i, o ile to możliwe, z kanclerzem Hitlerem, oraz feldmarszałkiem Goeringiem. Wszystkim trzem ambasador brytyjski przedstawił ma w sposób stanowczy i wyraźny, że W. BRYTANJA CAŁKOWICIE POPIERA INICJATYWĘ PREZYDENTA ROOSEVELTA, DO KTÓREJ PRZYWIĄZUJE NAJWIĘKSZĄ WAGĘ I ŻE UWAŻAŁABY ZA RZECZ GODNĄ POZACZYNIA, GDYBY RZĄD NIEMIECKI INICJATYWĘ TĘ POBIAKOWAŁ NEGATYWNIE.

Sprawodowałyby to wzrost napięcia międzynarodowego i mogłyby mieć fatalne skutki. Rząd W. Brytanii gotów jest w każdej chwili, tak oświadczyć, ma Henderson, do podjęcia z Niemcami rozmów na płaszczyźnie, wysuniętej przez prezydenta Roosevelta, uważając, że na płaszczyźnie tej słuszne interesy obu państw nie mogą być pominięte.

W międzyczasie jednak wobec niewątpliwego napięcia międzynarodowego, będącego następstwem wojskowej aneksji Czechosłowacji przez Niemcy, i wobec konsekwencji, jakie rząd brytyjski wyślugać musiał z tej sytuacji DLA SPRAWY

OBRONY POKOJU, W. BRYTANJA WIDZI SIĘ ZMUSZONA ZAPROWADZIĆ PEWNEGO RODZAJU SŁUŻBĘ PRYMUSOWĄ O CHARAKTERZE WOJSKOWYM, ABY WZMOCNIĆ SWOJĄ ARMIJĘ.

Zarządzenia te, podobnie jak cały program uzbrojeniowy rządu brytyjskiego, mają charakter defensywny, co ambasador Henderson ma z naciskiem oświadczyć: polityka rządu brytyjskiego, zmierzająca wszelkimi środkami do utrzymania pokoju, nie powinna być przeto komentowana jako zmierzająca do okrzęzenia Niemiec.

W brytyjskich kołach miarodajnych podkreślają, że instrukcja, udzielona Hendersonowi, NIE JEST POMYŚLANA JAKO NOWA OFERTA POKOJOWA, LECZ JAKO OSTRZEŻENIE, ZWŁASZCZA PRZED PIĄTKOWYM PRZEMÓWIENIEM KANCLERZA HITLERA. Ambasador brytyjski w Paryżu sir Eric Phipps dokonał z polecenia swego rządu formalnej demarche wobec rządu francuskiego, wyjaśniając pobudki kroku brytyjskiego i treść instrukcji, udzielonej Hendersonowi oraz prosząc rząd francuski o przyłączenie się do akcji brytyjskiej i poparcie tej inicjatywy przez udzielenie analogicznych instrukcji ambasadorowi Coulondre.

# Anglja nie uznaje nadal aneksji Czech i Albanji Gibraltar jest dostatecznie broniony

LONDYN PAT Odpowiadając na zapytania w sprawie koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru, podsekretarz stanu Butler oświadczył: Według informacji, jakie otrzymaliśmy, niedawne ruchy wojsk w Hiszpanji południowej były naturalną konsekwencją zarządzeń demobilizacyjnych. Rząd brytyjski nie zwracał się o żadne wyjaśnienia w tej sprawie, ani ich nie otrzymywał.

Na zapytanie jednego z posłów CZY POSIŁKI POSŁANE DO GIBRALTARU SA WYSTARCZAJĄCE, Butler odpowiedział: Nie mogę odpowiadać za ministra obrony narodowej, UWAŻAM JEDNAKŻE, IZ ZARZĄDZENIA TE SA WYSTARCZAJĄCE.

Odpowiadając na dalsze zapytania, Butler oświadczył, iż rząd brytyjski przywiązuje duże znaczenie do utrzymania obecnego stanu rzeczy w strefie Tangeru.

LONDYN PAT Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie deputowanego Attlee, premier Chamberlain oświadczył, iż nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do powrotu brytyjskiego ambasadora Hendersona do Berlina. Chamberlain dodał: ambasador Henderson został wezwany w celu złożenia sprawozdania, a następnie korzystał z krótkiego urlopu, po zakończeniu którego powrócił by objąć swe funkcje.

Przy dnie, posłuchał **MINEROGEN F.F.** Apteka Mazowiecka Warszawa MAZOWIECKA 10.

## Król Alfons odzyskał swe dobra w Hiszpanji

PARYŻ PAT Według doniesień z Burgos, w niedzielę ogłoszony miał być dekret, na mocy którego wszystkie dobra prywatne Alfonsa XIII - go i jego rodziny w Hiszpanji, łącznie z pałacem w Santander i San Sebastian, skonfiskowane przez rząd republikański w roku 1931, zostają zwrócone byłemu królowi hiszpańskiemu.

BURGOS PAT Zwrot majątku skonfiskowanego byłemu królowi hiszpańskiemu Alfonsowi XIII - mu następuje w myśl ustawy z 15 grudnia 1938 roku, która anuluje wszystkie zarządzenia, wydane przez byłą rząd republikański w stosunku do dóbr byłego króla.

## Szybowiec wyrzucony przez katapultę przeleciał kanał La Manche

LONDYN, Pat. Pierwszy przebieg nad kanałem La Manche na szybowcu wyrzuconym przez katapultę dokonany został przez Anglika inż. Stevensona. Stevenson wystartował z Dunstable i po 3 godz. lotu wylądował w okolicy Boulogne.

## Pożar na wystawie światowej w N. Jorku Straty wynoszą milion dolarów

NOW YJORK PAT W pawilonie przemysłu szklarskiego na wystawie światowej wybuchł pożar. Uszkodzeniu uległy lustra o brzożym rozmiarów. Ogień został szybko opanowany, zdołał jednak wyrządzić szkody, które oceniane są na jeden milion dolarów. Podczas akcji ratowniczej trzech strażaków odniosło rany.

Radość fotografowania  
dostępny system ratalny "Kodak"  
"Kodak"  
**Vollenda 620**  
anal. f. 4,5 migawka Compur -  
format zdjęć 6x9 cm.  
gotówka zł. 11.- reszta na 12 rat.  
DO NABYCIA W SKŁADZIE PRZYBÓRÓW FOTOGRAFICZNYCH  
**Józef Wojczyk-i Ska** Wilno, Wileńska 33  
Tel. 803

## Wstrząsający przebieg katastrofy lotniczej Matka świadkiem powolnej śmierci 3 dzieci

PORTO ALEGRE PAT Donoszą z Corumba (stan Mato Grosso), że po sześciu dniach poszukiwań udało się odnaleźć resztki samolotu „Murata“, boliwijskiego tow. lotniczego, który rozbił się o skały podczas burzy.

Przy życiu znaleziono jeszcze jedną pasażerkę i lotnika ciężko ranego. Mechanik stoczył się w przepaść wraz z częściami rozbitego samolotu. Pasażerka ranna, głodna i spragniona, przyglądała się śmierci trojga dzieci w wieku 5, 2 i pół lat i 6 miesięcy.

Jedynie czteroletni synek zdołał się uratować. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy z powodu burzy lotnik opuścił się niżej, aby chmurze burzową ominąć. Wówczas samolot uderzył o górę Cerro Colorado.

Na zapytanie, CZY POWRÓT HENDERSONA OZNACZA W JAKIKOLWIEK SPOSOB, ŻE RZĄD BRYTYJSKI ZGODZIŁ SIĘ NA ANEKSJĘ CZECHOSŁOWACJI, Chamberlain odpowiedział: OCZYWIŚCIE, NIE.

Na zapytanie Chamberlaina, czy może uczynić dalsze oświadczenia na temat sytuacji międzynarodowej, Chamberlain powiedział, iż zależy to od rozwoju różnych rozmów, toczących się obecnie pomiędzy rządem brytyjskim, a innymi rządami. Skoro tylko to będzie możliwe — powiedział Chamberlain — udzielił by wszelkich możliwych informacji.

NA ZAPYTANIE, CZY RZĄD POSTANOWIŁ UZNAĆ TO, CO ZASZŁO W ALBANJI, CHAMBERLAIN ODPOWIEDZIAŁ PRZECZĄCO.

## CHURCHILL POTWIERDZA, że Anglja wprowadzi powszechną służbę wojskową

LONDYN. Pat. Decyzja rządu brytyjskiego podwojenia liczby wojsk terytorjalnych spowodowała silną reakcję społeczeństwa na rzecz zaciągu ochotniczego do szeregów wojsk terytorjalnych. W dniu wczorajszym w samym sercu City londyńskiej na skwerze przed giełdą i bankiem angielskim przemawiał do zgromadzonych kilku tysięcy pracowników City — Churchill.

Dla każdego wiadomym jest, — powiedział Churchill, — że brytyjska opinja publiczna jest coraz bardziej życzliwie usposobiona dla przymusowej służby narodowej we wszystkich jej przejawach. STAJE SIĘ CO RAZ BARDZIEJ PRAWDOPODOBNEM, ŻE NIEDŁUGO ZAPROWADZONA ZOSTANIE PRZYMUSOWA SŁUŻBA NARODOWA. GDYBY JEDNAK WYBUCHŁA WOJNA, TO NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE SŁUŻBĘ TAKĄ MIEC MUSIMY.

Powyższe wystąpienie Winstona Churchilla, zapowiadające możliwość rychłego zaprowadzenia przymusowej służby narodowej w W. Brytanji, wywołało bardzo wielkie wrażenie.

Wątpliwem jest, aby rząd zaprowadził ją w całej rozciągłości, ale zdaje się być rzeczą pewną, że RZĄD ROZWAŻA OBECNIE WPROWADZENIE PRZYMUSU SŁUŻBY NARODOWEJ, chociażby w formie przejściowych półśrodków. Należy przypuszczać, że SPRAWA TA BĘDZIE PRZEZ GABINET BRYTYJSKI W CIĄGU BIEŻĄCEGO TYGODNIA DOKŁADNIE ROZWAŻONA.

## „Jesteśmy gotowi“ Oświadczenie wodza armji estońskiej dziennikarzom polskim

WARSZAWA. Pat. Po udzieleniu zbiorowego wywiadu przedstawicielom prasy polskiej w pałacu Blanca, naczelny wódz armji estońskiej gen. Laidoner odpowiadając na pytania dziennikarzy, dotyczące nastrojów, panujących w Estonji i stanowiska tego kraju w obliczu sytuacji międzynarodowej, oświadczył, co następuje:

Na pytanie o charakter stosunków, łączących Estonję z jej sąsiadami, generał oświadczył, iż jego zdaniem, Finlandja i Łotwa zajmują w powyżej przedstawionej sprawie identyczne stanowisko. Co do węzłów umownych, to Estonja posiada sojusz tylko z Łotwą. Podstawą stosunków z Rosją pozostają traktat pokojowy i pakt o nieagresji.

Na prośbę o sprecyzowanie kwestji obrony Estonji w świetle ostatniej ustawy o neutralności, generał potwierdza, iż poza układem z Łotwą Estonja nie posiada żadnych sojuszków.

Na zakończenie gen. Laidoner raz jeszcze wyraża zadowolenie ze swego pobytu w Polsce, zaznaczając, iż zarówno on jak i jego małżonka żywo odczuli niezwykłą uprzejmość przyjęcia. — Widziałem, — oświadcza generał dziennikarzom, iż Polska rozwija się z uderzającą szybkością. Jestem pewien, że rozwój ten będzie w przyszłości jeszcze szybszy, o ile tylko będziemy mieli pokój w tej części świata. Tego też życzę, ale zaznaczam, że jeśli trzeba się będzie bronić, jesteśmy gotowi“.

### WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Występ reprezent. „koszykowej“ Polski w Wilnie

Zapowiedziany przed kilkoma dniami gościnny występ reprezentacji Polski w piłce koszykowej w Wilnie wzbudził w mieście duże zainteresowanie i ścigał się do sali Ośrodka W.F. dość dużo publiczności, która od dawna nie miała okazji oglądania tak pięknej gry. Punktualnie o godzinie 18 wybiega reprezentacja w biało czerwonych ubrankach, wityny huraganem oklasków. Krótkie przemówienia, wręczenie wzajemne upominków i okrzyki poprzedzają rozpoczęcie meczu.

Drużyny rozpoczęły grę w składach: reprezentacja Polski: — Rejsick, Pregowski, Pluciński, Grzechowiak, Różycki, Łój i Smięziński. Wilno: — Łapiński, Swietlikowski, Szymanowski, Miernerwin i Konarski. Pierwsze minuty gry przynoszą niespodziankę, bowiem Wilnianie przejmują inicjatywę i strzelają aż trzy kosze. Z chwilą zmiany ataku wileńskiego znika równorzędna gra do końca meczu. Reprezentacja z kolei przejmując inicjatywę, panując niepodzielnie nad Wilnem jakością gry i ilością strzelonych koszyków.

Jeżeli do połowy meczu różnica punktów i sam przebieg gry nie miał jaskrawo zarysowanych granic. Zwycięzcy ostatecznie reprezentanci w stosunku 59:34. Najlepszymi graczami okazali się: Grzechowiak i Różycki z drużyny reprezentacyjnej, a Szymanowski i Łapiński z Wilna. Mecz sędziowali: pp. Nowicki i Sakowicz (h.)

## Przemówienie Mudrego

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

ludności, naród ukraiński stracił najwięcej krwi i życia na skutek tej gry obcych dla nas sił. Dlatego ten wielki dramat naszego Zakarpacia, któryśmy przeżyli, wszedł do historii narodu ukraińskiego jako najtragiczniejszy epizod gry obcych sił kosztem jego żywego organizmu“.

To się nazywa położenie kropki nad „i“.

Marszałek Mudry idzie jednak dalej i słusznie wyraża obawę, ażeby w przyszłych starciach dyplomatycznych czy też wojennych różnych państw naród ukraiński nie stał się ponownie przedmiotem „takich czy innych obcych zainteresowań pobocznych czynników, które z reguły mają na względzie wyłącznie swoje własne, a nie ukraińskie interesy“. W świetle tego stwierdzenia najważniejszą sprawą dla narodu ukraińskiego jest sprawa prowadzenia takiej narodowej polityki, która nie liczyłaby się z zainteresowaniami obcych czynników w sprawie ukraińskiej.

W konkluzji marszałek Mudry stwierdza: „Ukraińska polityka narodowa nigdy nie uległa i nie będzie ulegała żadnym postronnym wpływom, tak jak nigdy nie była, nie jest i nie będzie w przyszłości podatną na obce postronne sugestje“.

### OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA

Drugą zasadniczą częścią przemówienia jest następująca deklaracja: „Stwierdzam, że my, UNDO, które reprezentuje bez wątpienia wolę większości ukraińskiej ludności, możemy w tej groźnej i odpowiedzialnej chwili historycznej podkreślić, że swoje obywatelskie obowiązki wobec Państwa będziemy wykonywali, jak wykonywaliśmy dotychczas“.

### POSTULATY

Następnie marszałek Mudry dając obszernie wyraz różnym potrzebom i postulatom ukraińskim, wychodzi z założenia zasadniczo słusznego, gdy mówi, że „na najbliższej perspektywie nie wyłączone są i takie okoliczności, przy których największym sukcesem narodowym mogłoby być tylko maksymalne zachowanie ukraińskiej substancji narodowej w masie ludzkiej, jak również w jej dorobku materialnym“. Otóż ta substancja narodowa, to znaczy całość stanu posiadania ukraińskiego znajduje się tylko w Państwie Polskiem, gdyż w innych państwach Ukraińcy żadnym dorobkiem wykazać się nie mogą. Stąd też słuszne jest twierdzenie, że zachowanie tej substancji tutaj jest programem nie tylko ukraińsko - małopolskim, lecz ogólnie - narodowo ukraińskim.

Jakkolwiek p. Mudry rozwija obszernie program postulatów i wraca kilkakrotnie do sprawy autonomji terytorjalnej, tak niefortunnie sformułowanej w znanym wniosku, odrzuconym przez marszałka Sejmu, to jednak z przemówienia jego zdaje się wynikać, że podstawą nowego porozumienia polsko - ukraińskiego, nowej normalizacji dla obu stron może stać się utrzymanie, bezpieczeństwo i zagwarantowanie dotychczasowego stanu posiadania ukraińskiego oraz przestrzeganie praworządności.

### OCENA RZECZYWISTOŚCI

P. Mudry w swym przemówieniu bardzo dużo miejsca poświęca charakterystyce obecnych stosunków polsko - ukraińskich i różnym objawom, świadczącym o istniejącym napięciu. W niektórych punktach charakterystyka jego jest słuszna.

Z mowy marszałka Mudrego wynika, że strona ukraińska jest gotowa do rozmów.

Chwila dla konsolidacji państwowej, o której pisaliśmy wczoraj, — nadeszła.

## Korespondenta „Kurjera Poznańskiego“ aresztowano na granicy gdańskiej

GDANSK. Pat. Wczoraj około godz. 18-ej władze gdańskie zatrzymały na granicy polsko - gdańskiej jadącego autobusem z Gdyni do Gdańska korespondenta „Kurjera Poznańskiego“ — red. Edwarda Piszcza. Na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. red. Piszcza został zwolniony.

## Stawiamy w rozwoju życia gospodarczego na rzemiosło

Ogólna ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych przewyższa ilość zatrudnionych w przemyśle. Stanowi to najlepsze kryterjum dla oceny znaczenia gospodarczego rzemiosła i uwypuklenia jego wartości społecznej. W latach ostatnich rzemiosło rozwinięło się jeszcze silniej, wykazawszy w dobie kilkuletniego kryzysu wyjątkową odporność na wszelkie perturbacje gospodarcze. Obecnie rzemiosło w Polsce weszło w stadium modernizacji produkcji i jej oparcia na mechanizacji warsztatów. O sile ekspansywnej rzemiosła świadczy rozwijający się z roku na rok eksport jego produkcji, oraz między in. zbiorowa wystawa na Targach Poznańskich, na której można zapoznać się z postępem, jaki uzyskuje rzemiosło z roku na rok, dzięki któremu udział rzemiosła w ogólnopolskim dochodzie społecznym jest coraz większy.

Z wzrastającego znaczenia rzemiosła pod względem ekonomicznym winny zdawać sobie sprawę przede wszystkim cechy i inne organizacje rzemieślnicze i ze swej strony przyczynić się również do stwarzania odpowiedniejszych warunków dla dalszego rozwoju rzemiosła. Jako jedno z posunięć w tym względzie widzielibyśmy zorganizowanie przez organizacje rzemieślnicze (zwracamy na to uwagę przede wszystkim Związki i Izby Rzemieślnicze) masowych wycieczek rzemiosła na tegoroczne Targi Poznańskie, w celu zapoznania się z istniejącymi możliwościami modernizacji jego warsztatów oraz bezpośredniego zapoznania go z osiągnięciami gospodarczymi Polski w poszczególnych dziedzinach wytwórczości zaspębiających się z produkcją rzemieślniczą.

W warunkach gospodarczych Polski nie ulega wątpliwości produkcja drobno-przemysłowa, która będzie zawsze czynnikiem zapewniającym największą stabilizację stosunków ekonomicznych. To też szczególne czuwanie nad rozwojem i nieopuszczanie żadnej okazji, przy pomocy której można spowodować rozwój rzemiosła, jest obowiązkiem społecznym. 3848



**W WIRZE STOLICY**

**DOKŁADNY TERMIN**

Zapytać się tubulka z MSZ-etu o jedną rzecz, którą dziś ludzi interesuje, czyli czy będzie wojna? — zrobi mądrą (we własnym mniemaniu) minę i odpowie:

— Właściwie to niewiadomo...

Urzędnik z MSZ-etu, któryby uważał, że coś wiadomo byłoby przez swych szefów uważany za cymbala i szybko wyłany.

Tolstoj zawsze uczył, że prawdziwa mądrość spoczywa w ludzku.

Chłop zapytany dziś stereotypowo odpowiada:

— Nie, teraz wojny nie będzie!

— Skąd tak wiecie napewno?

— Przecie to jasne jak słońce, wojna może być dopiero po żniwach!

Dyktatorzy trąbią, krzyżują się noty, depesze, pogroźki deklaracje, gazety silą się na głębokie analizy, wysuwają, ważą się tysiączne argumenty, a tymczasem ściana leży w prostej rzeczy: w żniwach!

Wojna światowa zaczęła się punktualnie nazajutrz po żniwach. A przecie dopiero światówka wykazała ołbrzymie znaczenie aprowizacji. Nikt nie zaniebada możliwości zapelnienia arsenałów w przeddzień wojny, elewatory i śpichrze są równie ważne.

Chłop argumentują:  
— Kto zacznie wojnę? Tylko Niemcy, nikt inny; no to Niemcom zbyt zależy na zbożu by nie zaczęli aż dojrzeje!  
Chyba, że im na to nie pozwoli.



**W Poznaniu „Słowo“**

- nabyć można w następujących punktach sprzedaży:
- przy Arkadij
- „Kinoteatrze „Słońce“
- Bibliotece Raczyńskich
- Muzeum Wielkopolskiem
- Hotelu Bazar
- via a vis pałacu Działyńskich: (Stary Rynek)
- przy ul. Pierackiego
- „Banku Cukrownictwa
- na rogu Dłagiej i Półwiejskiej
- „Kramarskiej i Rynkowej
- „ Marsz. Focha i Al. Marm Pilsudskiego

**DZIECI KRESOWE WOŁAJĄ O SZKOŁĘ.**  
ZŁOŻ DATEK NA DAR NARODOWY 3-GO MAJA NA SZKOLNĄ POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ KONTO CZEK. P. K. O. 702.050.



**W perspektywie tygodnia**

18. IV — 25. IV 1939 r.

Francuscy pisarze wojskowi, których opinie przytaczaliśmy, zgodnie twierdzą, że wojna toczy się oddawna w formie ukrytej. Zewnętrznym jej przejawem najbardziej uchwytym dla szerokiego ogółu jest akcja dyplomatyczna państw, rozmaite wizyty, konferencje, spotkania, deklaracje i t. p. Jeśli pod tym względem rzucimy spojrzenie wstecz na tydzień ubiegły, uderzy nas niezwykła ruchliwość i ożywienie akcji dyplomatycznej panujące po stronie państw „osi”. Poza tym wydarzeniem ściśle związanym z działalnością dyplomatyczną były uroczystości z okazji 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera w Berlinie. Uroczystości urodzin oprócz ołbrzymiej, jakiejś podobno dotychczas w Niemczech nie widziano rewji wojskowej, była przeglądem delegacji państw, które w ten lub inny sposób z tych lub innych powodów są z Berlinem związane. Wszystkie te posunięcia lub manewry, że użyjemy terminu wojskowego, miały na celu przygotowanie przedpola do zapowiedzianego na dzień 28 kwietnia, wystąpienia kanclerza Hitlera w od powiedzi na apel Roosevelta.

**URODZINY KANCLERZA HITLERA**

Na uroczystości urodzinowe przybyli do Berlina oprócz „prezydenta protektoratu Czech i Moraw” dr. Hachy i premiera „niepodległej” Słowacji ks. Tiso delegacje następujących państw: Włoch na czele z szefem sztabu generalnego gen. Piariani Turcji w osobie szefa sztabu generalnego gen. Guenduez i min. pracy Ali Fuada Cesoy, Szwecji—szefa sztabu gen. Thornella, Litwy — naczelnego wodza armii gen. Rasztikisa, Estonji — szefa sztabu generalnego gen. Recka, Danji — naczelnego wodza armii gen. Withe’a, Norwegji — szefa sztabu gen. Laacke, Hiszpanji — gen. Moscardo, Węgier — marszałka Keresztes - Fischera, Łotwy — szefa sztabu gen. Hartmanisa, Bułgarji — gen. Hadziretkowa, Jugosławji — gen. Lukicza, Belgji—gen. Defontaine’a, Boliwji — gen. Quintanilla, Rumunji — min. Gafencu, którego wizyta wypadła akurat w czasie uroczystości. Nie otrzymały natomiast zaproszeń i nie wysłały delegacji specjalnych: Anglja, Francja, St. Zjednoczone, Polska, Szwajcarja, Holandia i Szwecja. Ten podział na „zaproszonych”, i „niezaproszonych” posiada swoją wymowę polityczną.

W pierwszej grupie znajdują się więc państwa, które są albo ściśle związane z „osią”, albo Berlin nie stracił jeszcze nadziei, że w godzinę wielkiej próby znajdą się one po stronie bloku totalnego bądź czynnie uczestnicząc w jego walce, bądź tylko zachowując życzliwą neutralność. W stosunku do niektórych państw z tej grupy dyplomacja niemiecka rozpoczęła energiczne zabiegi w celu wyjaśnienia ich stanowiska. Szczególnie silna presja wywierana jest na Jugosławję i Bułgarję. Wysłanie do Ankary w charakterze ambasadora von Papena, specjalisty od delikatnej roboty, posiada swoją wymowę. „Volkischer Beobachter” podkreśla, że do Turcji wysłany został człowiek, który zna ten kraj doskonale nie jako podróżnik, lecz jako pomocnik narodu tureckiego w ciężkich czasach. Von Papen w roku 1911. pełnił funkcje szefa sztabu 4-tej armji tureckiej, dowodzonej przez gen. Limana von Sandersa. Pośpiech, z

jakim wysłano von Papena (kanclerz Hitler udzielił mu dłuższej audjencji pożegnalnej w dniu swych urodzin) wskazuje, że Berlin przywiązuje wyjątkową wagę do tej misji. Von Papen będzie usiłował odrobić w Ankarze „niedociągnięcia” stałej placówki dyplomatycznej, która nie potrafiła pokrzyżować planów angielskich i dopuściła do udzielenia przez Turcję zgody na przejazd floty angielskiej przez Dardanale.

**WĘGRZY W RZYMIE. — SPOTKANIE W WENECJI**

Kilkudniowa wizyta węgierska w Rzymie i spotkanie min. hr. Ciano w Wenecji z min. spr. wagr. Jugosławji Markowiczem, bezkolwiek należą do ogólnej kontrofensywy dyplomatycznej państw „osi” byc może jednak nie we wszystkich szczegółach stanowią harmonijne działanie obu partnerów. Jest rzeczą najzupełniej jasną i naturalną, że pomiędzy Berlinem i Rzymem mimo wspólnego marszu istnieje pewna rywalizacja. „os” dość często zgrzyta i wymaga oliwienia. Tych zgrzytów nie należy jednak przeceniać, ani opierać na tem efektywnych horoskopów na najbliższą przyszłość. Drobnokwasy i nieporozumienia istnieją w każdej najlepiej prosperującej spółce.

Polityczna spółka niemiecko-włoska narazie przyniosła niemal wyłącznie korzyści tylko jednej stronie. Krótko mówiąc Niemcy zyskały na „osi”: Austrię, Sudeity, Czechy i Morawy, Słowację, Kłajpedę, a ponadto rozszerzyły swe wpływy na Węgry i Rumunję. Co zyskały Włochy? Tylko Albanję. Równowaga osiągniętych korzyści jest wyraźnie naruszona, „os” wykrywała się i oto teraz mamy próby jej wyrównania. W jaki sposób? Włochy pragną wzmocnić swe wpływy w Europie środkowej i na Bałkanach, gromadząc pod swem przewodnictwem państwa, w których ekspansja niemiecka budzi uzasadnione obawy. Dlatego właśnie goście węgierscy w Rzymie byli witani tak czule, dlatego również hr. Ciano zrezygnował z wyjazdu na uroczystości urodzinowe do Berlina, aby przygotować spotkanie z min. Markowiczem w Wenecji.

Polityka włoska w ramach „osi” powraca obecnie do taktyki z przed Monachjum, t. j. do dążenia zachowania równego podziału wpływów w Europie środkowej i na Bałkanach pomiędzy Rzymem i Berlinem. W okresie Godesbergu Mussolini popierał postulaty węgierskie i polskie. oóżniej jednak nastąpił zwrot, Włochy zrezygnowały z akcji w Europie środkowej; za cenę obietnic poparcia przez Rzeszę ich pretensyj do Francji. Arbitraż wiedeński był zewnętrznym wyrazem tej rezygnacji. Partner niemiecki wyzyskał to i rozszerzył swój „obszar życiowy” na Czechy, Morawy, Słowację i Kłajpedę, Włochy zaś bezskutecznie domagały się zaspokojenia swych „naturalnych aspiracji” kosztem posiadłości francuskich. Ponieważ sytuacja wyjaśniła się dostatecznie, że bez wojny na zachodzie nic nie da się uzyskać, Włochy pragną powrócić do poprzedniej polityki, która zmierza do zagwarantowania wpływów w środkowej i południowej Europie. Straciły oczywiście sporu czasu. Pierwszym krokiem oznaczającym powrót do polityki poprzedniej była aneksja Albanji. Poprawiła ona znakomicie sytu-

ację strategiczną Włoch wobec Jugosławji, która ujęta została w obcegi, a ponadto stworzyła bazę wyjściową dla aktywnej polityki na Bałkanach.

Wizyta węgierska w Rzymie jest drugim etapem w tym planie. Jej głównym celem było przekonanie Węgrów o konieczności porozumienia z Jugosławją nawet za cenę wyrzeczenia się pretensyj węgierskich do Białogrodu. Trzecim skolei posunięciem jest spotkanie w Wenecji hr. Ciano z min. Markowiczem, podczas którego omówione zostały następujące sprawy: a) nowego porozumienia włosko - jugosłowiańskiego, b) zawarcia paktu o nieagresji pomiędzy Węgrami a Jugosławją c) gwarancji Jugosławji dla węgierskiej mniejszości.

Jeśli chodzi o Węgry i Jugosławję, akcja Włoch trafia na grunt podatny. Węgry mimo wszelkich pozorów lojalności i wierności wobec Rzeszy pragną się asekurować w Rzymie, są bowiem rozgoryczone odmową poparcia przez Berlin ich pretensyj terytorjalnych do Rumunji (Siedmiogród). Odmowa ta jest następstwem podpisania układu gospodarczego niemiecko-rumuńskiego.

Jugosławja nie skonsolidowana wewnętrznie, poważnie obawia się zbyt gwałtownej penetracji niemieckiej. Przywódca Chormatów dr. Maczek mówił niedawno otwarcie o niebezpieczeństwie niemieckim, a obawy te znajdowały potwierdzenie w zachowaniu się mniejszości niemieckiej w Jugosławji, żywo przypominającym taktykę Niemców sudeckich. Te względy skłaniają Białogród do pozytywnej współpracy z Rzymem. Polityka jugosłowiańska zdaje sobie sprawę, że zbyt mocne uplasowanie się Rzeszy w Jugosławji nie leży w interesie Włoch.

Ogólnie jednak rzecz biorąc spotkanie w Wenecji i zapowiedziana wizyta regenta Jugosławji ks. Pawła w Rzymie i min. Markowicza w Berlinie będzie stanowiła wzmocnienie bloku państw totalnych.

**MINISTER GAFENCU W BERLINIE**

Równoległe z akcją dyplomatyczną Rzymu, której obiektami były Węgry i Jugosławja, rozwijała się analogiczna działalność Berlina skierowana na Rumunję, Bułgarję i Turcję. Wysłał von Papena do Ankary, zmiana na stanowisku posła niemieckiego w Sofji i zabiegający mające na celu wciągnięcie Bułgarji do porozumienia bałkańskiego oraz wizyta min. Gafencu w Berlinie — oto poszczególne etapy tej ofensywy dyplomatycznej.

Przyjazd min. Gafencu do Berlina w parę dni po tem jak Rumunja otrzymała gwarancję angielską, wywołał liczne komentarze. Przebieg rozmów berlińskich nie jest znany z tego jednak, że min. Gafencu po swej wizycie w Berlinie udał się do Londynu można wyciągnąć wniosek, że Rumunja waha się jaką obrać pozycję i że sytuacja polityczna na tym odcinku nie została wyklarowana.

**PO DRUGIEJ STRONIE BARYKADY**

Z wydarzeń po drugiej stronie barykady należy zanotować: debatę w Anglii w sprawie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, wydanie nowej serji dekretów we Francji, zmierz-

**Św. Marek Bo cel świata — Ewangelista szlachetnienie**

Dnia 25 kwietnia czcimy pamiątkę Św. Marka Ewangelisty. Św. Marek był uczniem i pomocnikiem w pracach apostołskich Św. Piotra. Należał do 72 uczni Chrystusowych: słyszał słowa Zbawiciela, widział Jego cuda, przejął się Jego duchem i opowiadał Jego naukę. Na prośbę chrześcijan w Rzymie napisał krótką ewangelię, którą Piotr pozwolił czytać na zebraniach wiernych. Opowiadając na początku swojej ewangelji o Janie Chrzcicielu, porównywa go do głosu wołającego na puszczy i dlatego wodmem tego Ewangelisty jest JEW. Głównem mjejscem działalności św. Marka było miasto afrykańskie — Aleksandrja. Było to największe miasto ówczesne. Działalność apostołska Św. Marka była przedziwnie skuteczna: zakwitły tam cnoty wielkie. Filon Żydowin, historyk ówczesny, pisze o Aleksandrji: „Kwitnący stan tego kościoła podobny był do pola pełnego kwiatów. Co dawniej było pustynią, teraz stało się rajem. Nietylko mężczyźni wiodli życie pobożne, ale i słabe niewiasty, delikatne dziewice, sędziwi starcy i mali chłopcy byli utwierdzeni w cnolach nad swój wiek okazując się woli niezwykłą. Ze stałą odwagą zwalczali namiętności i żyli jak aniołowie w takiej czystości obyczajów, jak gdyby natura nie dała im ciała pełnego ułomności”.

Wszakże, kto sieje prawdę — zbiera męczeństwo. Św. Marek nauczenie swoje stwierdził śmiercią ósmego roku panowania Nerona cesarza i pogrzebion w Aleksandrji. W r. 815 ciało jego uroczyste przywieziono do Wenecji i spoczywa we wspaniałym kościele na jego cześć wzniesionym. Od tej chwili Św. Marek stał się patronem Wenecji i figuruje w herbie tego miasta ze lwem i napisem: „Pax tibi, Marce, Evangelisto meus”. — Pokój tobie, Marku, Ewangelisto mój. Według podania te słowa wyrzekł Chrystus do Św. Marka, gdy ten siedział w więzieniu.

W dniu Św. Marka w kościołach odprawia się Msza św. błagalna z procesją i śpiewem Litanji do Wszystkich Świętych. To nabożeństwo nazywa się w Liturgice kościelnej: Litaniae maiores.

Uroczystość Św. Marka wypada w czasie wiosennym, a zatem w czasie, kiedy się pola, łąki i ogrody okrywają zielenią; kiedy gospodarz z troską spogląda w stronę, skądby mogła mu grozić burza niszcząca jego pracę. Wtedy to wiara podnosi jego serce, czyniąc skłonniejszym do modlitwy, ażeby Bóg pobłogosławił nadziejom żniw, chronił od burz i zachował kraj od chorób zaraźliwych i klęsk wszelakich. Z wiosną mają ludzie wiele zatrudnień, a troska o byt doczesny tak silnie zajmuje ich, że mniej zwracają uwagi na swoją duszę i jej zbawienie.

W dniu Św. Marka modły Kościoła przypominają podstawę niezawodną naszych prac i nadziei: „Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydane” (Mat. VI. 33).

X. Michał Rutkowski.

jących do podniesienia gotowości obronnej i zakończenia pertraktacji angielsko - tureckich w sprawie udziału Turcji w angielskim tronie defensywnym. Deklaracja Turcji nie została ogłoszona i będzie ona posiadała wówczas tylko realne znaczenie, jeśli będzie poparta przez analogiczne zobowiązanie Z. S. S. R. Rozmowy angielsko - sowieckie w tej materji, jak wynika z lakonicznych oświadczeń premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa jeszcze trwają i jaki będzie ich rezultat, trudno w tej chwili przewidzieć. stanowisko bowiem Moskwy wobec kryzysu europejskiego jest niezwykle zagadkowe.

Redaktor „Wiadomości Lekarskich” dr Jan Hozer, o którego niepojętym stosunku do mnie spowodowanego „kijmrowiskowego” artykułu „Myśli się kłębią” pisałem przed paru tygodniami w „Badaniach nad księżą administracyjną”, znowu w kwietniowym zeszytzie swego pisma stawia mi diagnozę lekarską. Wówczas robił ze mnie warjata, jako że mam „podejrzenie wzmoczone samopoczucie” i jestem „krwiożerczy”, teraz, gdy mu zwróciłem uwagę, że lekarz musi być łagodny, złągodniał rzeczywiście i powiada:

Tak, powinien się pan leczyć naprawdę. Leczyć ze zgorzkniałego pesymizmu i nieuzasadnionej nienawiści; leczyć zółciotok społeczny; leczyć się z aspołeczności ujmowania społecznych zjawisk, z płytkości i chaotyczności sądów, z lekkomyślności, z jaką pan rzuca generalne oskarżenia na instytucje społeczne, zawody ludzkie, intensywne metody ludzkiego działania. Raitę to panu tym razem łagodnie, jako lekarz.

Z całego nastroju obszernego artykułu dra Hozer wyczuwa się, że dr Hozer zwija nieco chorągiewkę. Zaczyna mnie to cieszyć. Ale chciałbym autorowi zwrócić znowu uwagę, że jeśli mnie gęsto w swem piśmie cytuję, powinien cytować rzeczy ważne i zasadnicze. W czym naprzykład tkwią źródła mego „zgorzkniałego pesymizmu”, „zółciotoku społecznego”, „chaotyczności sądów” i „generalnych oskarżeń”? W listach lekarzy, patrzących na sprawy chorej i działalności ZUS-u inaczej, niż dr. Karasiówna i S-ka. Fragmenty tych listów przytaczałem w mym artykule. Dlaczego dr. Hozer nie zacytował tych właśnie ustępów mego artykułu, a cytuje inne, daleko mniej ważne, w których przedewszystkiem ujawnia się właściwa mi, pisarska skłonność do satyry i ironji? Dlatego, że chce wciąż przedstawiać mnie swoim czytelnikom jednostronnie — jako dziennikarza „aspołecznego”, ponadto jako „mimowolnego humorystę” — jak się wyraża — którego nie godzi się nawet nazywać z nazwiska, tylko łokce-ważąco i żartobliwie „panem Jerzym”. Mój miły panie doktorze! Niech mnie pan nazywa, jak pan chce, jeśli to panu sprawia przyjemność. Mnie sprawia przyjemność co innego: to mianowicie, że pan jednak trochę spuszcza z tonu i pisząc tak dużo o mnie, liczy się, jak widać, z moim „zółciotokiem”. Może w swym następnym artykule zacytuje pan choć jeden głosik tych lekarzy, którzy reprezentują opinię przeciwną niż pan. Ucieszę się jeszcze więcej, i pomyślę, że wzajemny stosunek lekarza, t. zn. pana, i pacjenta, t. zn. mój, polega przecie na wzajemnem oddziaływaniu: pan leczy mnie, a ja potroszku wywieram wpływ duchowy na pana. Tym sposobem może się stopniowo okazać, że nie jestem tak „aspołeczny”, jak się panu wydaje, twardziej, że jak pan widzi, nie dbam o własne sprawy i nie gniewam się za to, że mnie pan łokce-waży. Innemi słowy — nie chodź mi weale o siebie, lecz o rzecz samą, na którą się składa po pierwsze — dola ubezpieczonych, po drugie — poczucie społeczne, sytuacja materialna i warunki pracy lekarzy ubezpieczalnych.

Wysz.





# Debata

## „Dziennik Bydgoski” POLSCIE — WSZYSTKO, OZONOWI — NIC

Z powodu olbrzymiej ilości wypadków na terenie międzynarodowym, opinia publiczna w Polsce nie zwróciła większej uwagi na doniosłe w treści wydarzenia które przed kilku dniami zaszły na Górnym Śląsku.

Oto jak donosiliśmy w wydaniu na dzień 19 kwietnia br. wszystkie związki zawodowe zarówno robotników, jak pracowników umysłowych jednomyślnie przyjęły uchwałę, mocą której zobowiązują się w okresie napięcia międzynarodowego do: a) zawieszenia wszelkich walk konkurencyjnych między sobą zarówno w prasie, jak i na zebraniach, b) zaniechania propagandy w prasie i na zebraniach tych zagadnień, które w chwili obecnej mogą odwracać uwagę i słabić energię wobec sprawy najważniejszej: spójności i jedności postawy narodowej wobec najważniejszych zagadnień obronności i siły państwa; c) niewysuwania żadnych żądań ekonomicznych, których załatwienie w czasach obecnych mogłoby wywołać trudności w życiu przemysłowym, a w razie wysunięcia ich realizować je w postępowaniu rozjemczo - arbitrażowym bez stosowania akcji strajkowej.

Powyższej treści deklarację podpisały wszystkie związki zawodowe, bez różnicy przekonań politycznych, a więc Chrześcijańskie Związki Zawodowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, socjalistyczne, ozonowe i inne podobniejsze.

W odpowiedzi na deklarację pracowniczych związków zawodowych przemysłowcy, zrzeszeni w Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, za trudniący około 110 tysięcy pracowników na G. Śląsku, postanawiają załatwiać bezpośrednio i bezwzględnie żądania robotników, nie naruszając postanowień umownych. Ponadto pracodawcy oświadczyli, że „przynależność organizacyjną” poszczególnych pracowników nie może i nie powinna mieć żadnego wpływu na kształtowanie się stosunków pomiędzy kierownictwem a załogami warsztatów pracy. A więc należenie do takiego czy innego związku zawodowego nie może być powodem żadnych szykan, ani przywilejów.

Każdy, kto zdaje sobie sprawę z tego, czym dla Polski jest Górny Śląsk, powinien ocenić wagę tego spokoju i uczynić, który został zawarty w przemysłowym sercu kraju.

Świ: łomość, 70 górnośląskie kopalnie, huty, o żelaza i stali nie staną a chwilę w okresie, kiedy tych właśnie materiałów, które one produkują, potrzeba jest Polsce jak najwięcej, napełnić musi serca polskie prawdziwą radością i dumą. Radością — o tyle, że gorący patriotyzm szerokich mas robotniczych został jeszcze raz potwierdzony, dumą zaś — o tyle, że we wszystkich warstwach narodu polskiego panuje jednakowy duch ofiarności, gdy chodzi o interes

publiczny.

Do Komitetów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zarówno do komitetu centralnego, jak komitetów lokalnych weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych i politycznych. Prasa opozycyjna agituje za podpisywaniem pożyczki niemniej gorliwie niż prasa ozonowa.

Przedstawiciele opozycji poszli na Zamek i przedstawili P. Prezydentowi Rzplitej swój pogląd na sytuację. B. więźniowie brzescy wrócili do kraju. Jeden z nich (Witos), jak to dziś donosimy na innym miejscu, przyjął stanowisko przewodniczącego gminnego Komitetu Pożyczki. Ton polemiki prasowych w sprawie opozycyjnej został poważnie złagodzony. A gdyby nie Ozon i jego drażniące odezwy, takie jak w Zamościu, (w których twierdzi się, że ten kto nie wstąpi do Ozonu, nie jest Polakiem) to by zupełnie ustaly wszelkie starcia w prasie.

Z kraju nadchodzą liczne informacje o patriotycznych manifestacjach chłopskich zwoływanych przez Str. Ludowe, na których apeluje się o oliary na FON i podpisywanie pożyczki. PPS uchwałała tegoroczne święto obchodzić pod hasłem: „Bronimy niepodległości”, równocześnie zapowiadając, że robotnicy, zatrudnieni w zakładach, pracujących dla państwa i na cele jego obrony nie porzucą pracy w dniu 1 maja.

Na pożyczkę dotąd najwięcej deklarował świat pracy, czyli zbudzona inteligencja polska.

Dla kogo i dla jakiej sprawy to wszystko? Dla Niepodległej Polski! „W tej postawie Narodu atoli, jak powiedział prof. Rybarski w Kur. Pozn., nikomu nie wolno wdzierać aroboty dla tego wszystkiego, co się w Polsce dzieje na codzień, w stosunkach wewnętrznych”.

„Nikomiu nie wolno utożsamiać siebie z państwem, gotowości do ofiar traktować jak wyrazu zaufania do przejściowych formacji politycznych. Istnieje wielkie zjednoczenie narodu, które trzeba odróżnić od innego małego „Zjednoczenia Narodowego”, choć się w tym przypadku używa wielkich liter”.

Podpisujemy się obu rękami pod powyższym.

Ani masy chłopskie, ani robotnicze, ani inteligencja polska nie żąda żadnej zapłaty i nagrody. Nie wysuwa również żadnych warunków opozycja polska, którą z powodzeniem na wzór angielski można nazwać: „opozycją Jego Króle skiej Mości”.

Ale jednego mamy prawo wymagać, aby wreszcie Ozon przestał nas drażnić, przez ciągłe wysuwanie, jak mówi niepodejrzany wcale o smpatje opozycyjne „Dziennik Poznański”, swej ręki do dyskonta i swego sztyldika”.

Polsce — wszystko, Ozonowi — nic.

Z. Felczak.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzieliali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

## „Kronika Polski i Świata”

### BYŁO TO TAK

#### Gibraltar

Gibraltar jest małym półwyspem skalistym — na południowym wybrzeżu Hiszpanji. Odcina się on od całości lądu przez mocne wcięcie zatoki Algeciras lub Gibraltar. Półwysp ten ma 4 1/2 klm. długości z północy na południe, a około 1 i 1/4 klm. szerokości ze wschodu na zachód. Opadająca stromo na samym południu kończąca skały, sterczącej do 425 m. ponad morzem, nosi nazwę Punta de Europa, t. j. kończyny Europy.

Skała ta panuje nad cieśniną, zwaną Gibraltarską, która łączy morze Śródziemne z Atlantykiem, w miejscu największego zbliżenia Europy z Afryką. Jest to więc położenie nie byle jakie. Cieśnina ma u wejścia śródziemno - morskiego, między Gibraltarrem w Europie a Ceutą w Afryce 20 klm. szerokości, w samym środku wschodnim zęwa się do 13 klm., a w wylocie na Atlantyk między Trafalgarem w Europie, a Espartel w Afryce rozszerza się do 37 klm.

Jedynie to w świecie miejsce ściągalo na się, rzecz prosta, już uwagę starożytnych. Dawna nazwa tej skały była Calpe. Znaczenie jej wyraża baśń o słupach Heraklesa, wzniesionych przezeń, w wyprawie po trzode Geriona, w tem niepospolitem miejscu, właśnie na skałe Calpe - Gibraltaru z jednej strony i na skałe Avila koło Ceuty z drugiej strony. Rzymianie, podbiwszy Hiszpanję, założyli tu osadę Colonia Julia Calpe.

A skąd nazwa Gibraltar?

Było to w r. 711. W Hiszpanji, po rozpadzie państwa rzymskiego, władali królowie z najazdu wizygockiego od blisko trzydziestu lat, wśród ludności zromanizowanej i katolickiej. A sąsiadami w Afryce Północnej byli muzułmańscy Arabowie pod władzą Musa, namiestnika wielkiego kalifa w Damaszku, Walida I-go z rodu Omajadów, który panował 705 — 15.

Otóż wódz tego północno - afrykańskiego namiestnika Musa, imieniem Tarik, wyładował przy owej skałe Calpe w r. 711. W bitwie, nie pod Jerez de la Frontera, jak się zwykle mylnie mówi, ale pod Vejer de la Frontera koło Trafalgaru, w lipcu 711, pobił on wodza wizygockiego Rodryga. Wkrótce prawie cała Hiszpanja aż po góry Pirenejskie stała się dzierżawą Arabów, a

wypieranie ich miało potrwać 500 lat.

Otóż na pamiątkę owego wyładowania arabskiego, ponieważ skała po arabsku zwie się gebel (dżebel), a imię wodza było Tarik, powstała nazwa Gebel - Tarik, która z czasem dała Gibraltar po hiszpańsku, a jeszcze z brzmienia dawniejszego Gibiliter - ra po włosku.

Hiszpanie odebrali Maurom Gibraltar na krótko w r. 1302, a ostatecznie dopiero w r. 1462.

W r. 1704, w czasie wojny sukcesyjnej hiszpańskiej, zajęli Gibraltar Anglicy pod wodzą admirała Rooke, a pokój w Utrechcie w r. 1713 przyznał Anglii posiadanie tej twierdzy, na co i Hiszpanja zgodziła się układem w Sewilli w r. 1729.

Wielką próbę oblężenia, od lądu i od morza, przeżył Gibraltar, broniony przez admirała Elliota, w latach 1779 — 82. Hiszpanie i Francuzi doszli tam w końcu do sił oblegających w liczbie 40 tysięcy wojska i 50 okrętów wojennych oprócz baterji pływających. Ale twierdza dostała posiłki, które wprowadził admirał Howe, i obroniła się.

Już przed wojną światową ustalał się pogląd, że w miarę postępów w broni nowoczesnej obronność także i Gibraltaru, tak by był on wogóle nie do zdobycia, staje się wątpliwa, ale i z tem trzeba się liczyć, iż udoskonalenia istnieją nie tylko dla uderzenia, lecz i do obrony.

Skała oddzielona jest od lądu hiszpańskiego wałem ziemnym p. n. La Linea z miastem tejeż nazwy na północy oraz strefą neutralną. Miasto Gibraltar, liczące około 30 tys. mieszkańców, skupione jest na zachodnim stoku skały. Całość jest najeżona twierdzami, wzmocnieniami, kasarniami, a główna droga z miasta dochodzi aż do kończyny południowej, Punta de Europa, na której znajduje się oddawna wielka latarnia morska.

Ludno i rojno zrobiło się w ostatnich dniach koło Gibraltaru. Na północy nagromadziło się sporo wojsk hiszpańsko - marokańskich, a mówią i o włoskich koło Kadyksu. Do portu w Gibraltarze zawinęło już 16 okrętów wojennych francuskich, a podjeżdża tam flota niemiecka. Świat patrzy.

Stanisław Stroński.

### INOWROCŁAW-ZDRÓJ

leczy  
ARTRETYZM - REUMATYZM  
CHOROBY KOBIECE - DZIECI  
DRÓG ODDECHOWYCH - NERWOWE  
Wodolecznictwo - Inhalatorium

## Pożycie Gierszewskich w świetle przewodu sądowego,

głabym być przyczyną śmierci Zbyszka, przecież rozmawiałam z nim rano. Adwokat Wasserberger podkreśla parę nieścisłości z zeznań świadka w porównaniu z zeznaniami w śledztwie. — Prezes Przybyłowski stwierdza jednak, że takie już jest prawo, iż każde następne zeznanie świadka, zamacając obraz poprzedniego zeznania.

Po przerwie obiadowej zeznawał świadek komornik GRABOWSKI, który 23 września, r. ub. a więc w przeddzień śmierci Gierszewskiego miał dokonać licytacji u Kucharskich. — Ale licytacja nie odbyła się? — Nie. Rano około 10-ej przyszła do mnie Kucharska i przyniosła wstrzymanie licytacji.

Świadek Franciszek BLESIŃSKI, urzędnik tegoż komornika potwierdza zeznanie swego przełożonego, zresztą obaj nic nie wiedzą o sprawie.

### KRYTYCZNA SYTUACJA FINANSOWA KUCHARSKICH

Świadek Stefania KONIŃSKA, administratorka domu przy ul. Mianowskiego 4, w którym mieszkali Kucharscy twierdzi, że mieli oni ogromne długi, a nawet za komorne były winni 1,780 zł. Dlatego też oddała sprawę do Sądu i uzyskała wyrok na tę sumę. Gdy w sobotę (w dwa dni po zabójstwie Gierszewskiego) nadeszły rzeczy Kucharskich z Komorowa i gły rzeczy te chcieli sprzedać, Konińska sprzeciwiła się temu. Gdy Kucharscy oponowali, administratorka zawołała: „Na komorne to państwo nie macie, a na to, by rozbić się z kobietami po Nałęczowie, to państwo macie”.

Pani Konińska spotkała tam bowiem Kucharskiego z Jackowską, która podawała się za jego żonę. — P. Kucharska rozplakała się spazmatycznie, zdając się bowiem, że pierwszy raz dowiedziała się tak wyraźnie o zdradzie męża. Prosiła administratorkę o pozwolenie na wywiezienie rzeczy, mówiąc: Mamy tyle nieszczęść, ale przecież zapłać pani, bo dostanę spadek. Istotnie, w listopadzie, czy też w grudniu Kucharski wpłacił na poczet zaległego komornego 1.500 zł. Skąd miał te pieniądze, niewiadomo.

Skąd pani wie, że Kucharscy mieli tyle długów? — Przecież przychodzili do nich całe ogonki wierzycieli. Dziwili się, co to za adwokat, którego nigdy niema w kancelarii. Wierzycieli przyjmowała albo żona, albo służąca. Mówili, że wogóle kancelarja

Kucharskiego, to była tylko fikcja. — Jak to było wtedy w nocy z telefonem? — Świadek Konińska: Dzwonił ktoś do mnie co parę minut. Nie odzywał się, albo coś mruzczał, sprawiając wrażenie warjata. Ponieważ widziałam światło w oknie Kucharskich i jego samego, spacerującego po pokoju, więc wreszcie około 3-ciej w nocy zatelefonowałam do niego i prosiłam, ażeby przestał mnie niepokoić. — Co odpowiedział? — Jakaś coś niewyraźnie, jakby e-e-e. Co potem nastąpiło? Kucharscy wymówili mieszkanie na 1 grudnia. Rozmawiała z nią ona, słyszałam jednak że on stał przy telefonie i powiedział: powiedz, że przeprowadzamy się do własnego domu na Grójecką.

Następny świadek Józef CAŁA, dozorca willi w Konstancinie, stwierdza, że willa należała po połowie do Gierszewskiego i Kucharskich, Gierszewski płacił pensję punktualnie, Kucharski był winien 480 zł. Za radą Gierszewskiego dozorca skierował sprawę do sądu i uzyskał wyrok. Kucharski wyparł się długu „na żywy kamień” i żądał od Cały kwitów. A jakież ja mogłem mieć kwity, kiedy wszystko była „na giembę”. Kucharscy w Konstancinie strzelali z floreru dla zabawy, nie ćwiczyli się w strzelaniu. Adwokat Drobner: Czy Kucharska była dobrą osobą? Czy pomagała córkom świadka? — Owszem, przed ślubem, po ślubie zmieniała się na niekorzystnie. Kucharska zabiegała jedynie o wygodę i przyjemności męża. Kucharski zaś przyjeżdżał do Konstancina rzadko i zachowywał się tak „jakby robił tem żonie zaszczyt”.

Ostatni wreszcie świadek, Janina CZESŁAWSKA, służąca pani Wasiłewskiej, właścicielki willi w Komorowie, wynajmowanej przez Kucharskich — widziała Kucharską ostatni raz, gdy w sobotę w dwa dni po zabójstwie likwidowała letnisko i zabierała rzeczy. — A w dniu zabójstwa, t. j. w czwartek, o której przyjechała? — O godz. 12.30. — A nie o godz. 11 m. 30? — Ponieważ świadek nie może sobie przypomnieć, przeto Sąd odczytuje jej zeznanie w śledztwie, z którego wynika, że mówila, iż Kucharska przyjechała z Warszawy do Komorowa o godz. 11.30.

Na tem rozprawa została odroczone na do wtorku.

### W. E. SZUMAŃSCY

WILNO, MICKIEWICZA 1  
Ostatnie nowości sezonu: pałta, kostjumy, suknie. Wykwintna bielizna, galanterja. Pracownia pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych

### Tapczany,

meble klubowe, pokrycia meblowe poleca:  
**Wacław Mołodecki**  
WILNO, JAGIELLOŃSKA 8

Największe i najpewniejsze źródło zakupu  
**zegarków i biżuterji**  
w firmie  
**W. JUREWICZA**  
Wilno, Mickiewicza 4, tel. 25-15.

Największa i najstarsza w Wilnie  
**PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA**  
**A. WOJTKIEWICZA**  
Bonifratska 2, tel. 20-45.  
Filja: Mickiewicza 22.  
Rok założenia 1920.

### PROSZKI

**Kogutek**  
Leczenie: **GRYPY PRZEZIĘBIENIE BOLE GŁOWY ZĘBÓW**  
Zapobieganie: **GASECKIEGO**  
WILNO, WODOCIECZNA 10

Przy **BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPY**  
Stonka dla **PROSZKI**  
**KOWALSKINA**

**GRUŻLICA PŁUC**  
jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociągają bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób p. u. c. n. y. c. h. bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze  
**„Balsam Trikolan - Age”**  
który ułatwiają wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i sanopocuzuje chorego. Sprzedają apteki.

|   |  |                               |  |
|---|--|-------------------------------|--|
| Administracja Wydawnictwa „SŁOWO”<br>Wilno, Zamkowa 2   |  | Nr rozrachunku<br><b>5</b>    |  |
| na zł. _____ gr. _____  |  | złote słownie _____ gr. _____ |  |
| Wpłacający:<br>(nazwisko) _____<br>(imię) _____<br>Poczt.: _____<br>miejscowość _____<br>ulica _____<br>numer domu _____ numer mieszkania _____ |  |                               |  |
| Odbiór wpłaty   |  | Odbiór wpłaty                 |  |

|  |               |                               |                  |
|--|---------------|-------------------------------|------------------|
| PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY  |               | Nr rozrachunku<br><b>5</b>    |                  |
| na zł. _____ gr. _____   |               | złote słownie _____ gr. _____ |                  |
| Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):<br><b>Administracja Wydawnictwa „SŁOWO”<br/>Wilno, Zamkowa 2</b> |               |                               |                  |
| POCZTA: <b>Wilno I.</b>  |               |                               |                  |
| Podpis przyjmującego   | Odbiór wpłaty | Numer nadawczy                | Stempel okręgowy |

**WYŚCI**  
wyglądają starszej

Chcesz zobaczyć wypadanie włosów należy codziennie nacierać skórę głowy preparatem Trilysia.

**Programy radiowe**  
WARSZAWA

Wtorek, 25 kwietnia 1938 r.

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11,15 Orkiestry jazzowe w repertuarze salonowym. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja polonowa. 13,00 Przerwa. 15,00 Pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 — Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. — 16,30 Pieśni poszukiwaczy złota. 16,50 „Zolnierze walczą z nędzą” — feljeton. 17,05 Ryszard Strauss: Sonata F-dur op. 6. — fortepian. 17,30 „Z pieśnią po kraju” audycja. 17,55 Linja kolejowa. 18,05 Lekkie wiązanki. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 „Pod polską banderą” — koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22,00 „Wiedza i książka” — odczyt. 22,15 Audycja. — 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — Komunikat meteorologiczny. — 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

**WARSZAWA**  
Środa, 26 kwietnia 1938 r.

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,25 Banjo i gitara. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja popołudniowa. 13,00 Przerwa. 15,00 Aud. dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. — 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła. 16,35 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko - Czapskiej. 17,00 — Odczyt wojskowy. 17,15 „Sonety instrumentalne”. 18,00 Piosenki włoskich prowincji. 18,30 „Nasz język” — audycja. 18,40 „Montujemy tygodnik dźwiękowy” — aud. 19,03 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. — 20,15 II cz. konc. rozrywkowego. 20,35 Audycje informacyjne. — 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Fragmenty z księżki Aliny Świdarskiej „O Krasińskim”. 22,05 Muzyka krajów kolonialnych. — 22,40 Pieśni morza. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

**WILNO**  
Wtorek, 25 kwietnia 1938 r.

6,56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Bajka o życiu dziecka” — pogadanka dla kobiet. Patrz program warszawski. 11,15 Z muzyki węgierskiej. Patrz program warszawski. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Sprawy wiejskie. 13,15 Z różnych stron świata. Patrz program warszawski. 15,15 Małą skrzynekę dla dzieci słuchających radia w domu prowadzi Ciocia Hala. 15,30 Muzyka obiadowa. Patrz program warszawski. 18,05 Recital fletowy. 18,20 — „Wosłkowie i franty” — gawęda obyczajowa. Patrz program warszawski. — 20,00 Czytanka wiejskie. Patrz program warszawski. 22,55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. — 23,05 Zakonczenie programu.

**BARANOWICZE**  
ala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.  
Wtorek, 25 kwietnia 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,15 — Orkiestry jazzowe w repertuarze salonowym. 14,00 Potpourri z operetek Kalmana. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. — 15,15 Skrzynka gólna. 18,05 Wiązanki (płyty). 20,00 Porady rolnicze. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakonczenie programu.

**Płk. Wenda skarży „Polonję”  
o sfingowany okólnik O. Z. N.**

Jak się dowiadujemy, szef sztabu O. Z. N. płk. dypl. Wenda wniósł za pośrednictwem swego zastępcy prawnego adw. Skoczyńskiego z Warszawy skargę prywatną — karną o zniesławienie z art. 255 k. k. przeciwko naczelnemu redaktorowi „Polonji” p. Stanisławowi Sopickiemu w związku z ogłoszeniem przez „Polonję” okólnika O. Z. N. w przedmiocie opornego placenia składek przez członków i krytyki postępowania władz naczelnych O. Z. N., co do którego oskarżenie twierdzi, że został sfingowany.

Żądana w skardze suma 10 tys. zł. tytułem nawiązki, czyli odszkodowania moralnego, jest najwyższą, jaką przewiduje nowy dekret.

**Co się dzieje z wyborami we Lwowie**

Jak donosi „Dziennik Ludowy” we Lwowie zakwestjonowano prawa wyborcze 20.000 wyborców:

„Między innemi zakwestjonowano prawa wyborcze wicemarszałka Sejmu Mudryja i jego żony, posła Celewicza i wielu innych. Zakwestjonowano tysiące nazwisk robotników. W całej tej niesłychanej panamie wyborczej jest najbardziej zastanawiające, że osobnicy, którzy pozbawili praw obywatelskich tylu obywateli, przychodzili do Komisji z gotowym materia-

tem, z czego widać, że mieli do swej dyspozycji spisy wyborców. Zaznaczyć przytem należy, że tak PPS, jak i Stronnictwu Narodowemu od mówiono prawa nabycia tych spisów i żadne z tych stronnictw spisów nie posiada”. Sprawa ta oparła się o premiera Składkowskiego. Mówią o możliwości „odroczenia wyborów, a to w związku z technicznymi trudnościami, na jakie napotyka wyborcy rewindykujący swoje prawa”.

**Nieprzerwana fala ofiar na Obronę Narodową**

WILNO. Onegdaj złożono na ręce wojewody wileńskiego następujące ofiary na Fundusz Obrony Narodowej:

Katarzyna Smarkiewiczowa — 2 i pół kg monet miedzianych rosyjskich, Amelia Wąsowiczowa — obligacje Poż. Nar. na 50 zł z kupon. od nr 11, Marja Lenkiewicz — 2 obrączki zote, 1 kolczyk złoty i kawaleczek złota, Benigna Rewkowska — 84 monety srebrne, Helena Wejtko — złoty zegarek damski, Zofja i Albin Kajewscy — 2 obrączki złote, Jadwiga Gromska — 22 monety srebrne, pierścionek srebrny, 3 kulki srebrne, 4 małe łańcuszki srebrne, Witold Hermanowicz — 8 monet srebrnych, Ludwika Wyszomirska — 108 monet srebrnych, Wawrzyniec Rybak — Obl. Poż. Konsolid. na zł 50 z kup. od nr 7, Związek Zawodowy Rzeźników Robotników Rzeźni Miejskiej w Wilnie — 600 zł, Halina Krakowska — 5 monet srebrnych polskich z r. 1924 i srebrną zapalniczkę, Apolonja Makowska — 100 zł, Dr Eljasz Sedlis — 200 zł, 20 franków w złocie i 43 monety srebrne rosyjskie, Jadwiga Bronowska — 1 obrączkę złotą, Kazimierz Grygorowicz — 97 monet srebrnych rosyjskich, Sergiusz Wysocki — 30 monet srebrnych i 1 dewizkę srebrną, Andrzej Stankiewicz — Obligacje Poż. Nar. na zł 50, Julian Jurenko — obligacje poż. narod. na zł 100, Jan Bilat — 1 obrączkę złotą i 1 papierosnicę srebrną, Ajzak Bursztejn — 100 zł, Izaak Glazman — 10 szynlogów angielskich i 3 dolary amerykańskie, Felician Stanilewicz — 62 monety srebrne rosyjskie, Marjan Downar — 6 monet srebrnych, Edward Łobaczewski — 6 monet srebrnych rosyjskich, Eta Milchiker — 20 zł, Regina Sobocka — 1 zegarek złoty damski, sztaba złota i rubin w złocie, Mateusz Tatul — 5 monet srebrnych rosyjskich, Jadwiga i Janusz Mieszczkańcy — 1 srebrna papierosnica ze złotym monogramem, Samuel Milchiker — 20 rubli rosyjskich srebrnych, Jan i Wiktorja Skawińscy — oblig. Poż. Narod. na 100 zł z kup. od nr 11, Mikołaj Stachno — 50 zł, Michalina Pimpicka — miedziany kociol z pokrywą i miedzianą rurkę, Pastor Kościółka Ewang. - Ref. Kazimierz Ostachiewicz — złotą obrączkę i złotą dewizkę do zegarka, Ignacy Bartoszek — 5 zł, Konstanty Griebat — 2 monety srebrne i krzyż srebrny, Zofja Andruszkiewicz — 10ty pierścionek bez kamienia, Wiktorja Paszkowska — 5 zł, Wojciech Podgórnjak — 5 zł, Centrala Opiek Rodzicielskich w Wilnie — 50 zł i obligacje Poż. Konsolid. na zł 50 z kup. od nr 7, Józefa Korwin-Piotrowska — 3 monety srebrne, Maciej Ulewicz, inwalida wojenny — 1 monetę srebrną, Wanda Moszczyńska — 1 obrączkę złotą, Ref. za Steczyński — papie-

rośnicę srebrną i podstawkę srebrną do szklanki, Piotr Godlewski — 75 monet srebrnych i łańcuszek złoty do zegarka, Stanisława Bogucka — 89 monet srebrnych, Stanisław Platt — 5 zł i samowar miedziany, Stanisława Bukowska — obrączkę złotą, Oddział Z.P.O.K. z Kobylnika — 75 zł i papierosnicę srebrną damską, Antoni Paliński — zegarek srebrny, obrączkę złotą, pierścionek złoty ze szmaragdem, dewizkę srebrną z brelokami, szpilkę złotą, 2 monety srebrne i oprawę srebrną do ołówka, Polski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych Oddział w Nowej Wilejce — 356 zł 25 gr, Marja Boroszek — 2 łyżki srebrne, 7 monet srebrnych i 2 monety miedziane.

Subskrypcje 5 proc. Poż. Obrony Przeciwlolna, i 3 proc. bonów w Komunalnej Kasie Oszczędności w Wilnie: Gronostajska Józefa — 60 zł, Maruszewska Wanda — 100 zł, Bajewska Aniela — 60 zł, Lebecki Jan — 200 zł, Lebecka Stefania — 100 zł, Mikszys Piotr — 60 zł, Ławrynowicz Aleksander — 100 zł, Izba Przemysł. Handl. w Wilnie — 2.000 zł, Łacki Jakób 100 zł., Kamen Szłoma — 40 zł, Jarkiewicz Waclaw — 100 zł, Szejn i Szturman Wilno sp. firm. — 1.000 zł, Spółka Autobusowa Wilno — Niemerczyn — 700 zł, Aszako Józef — 300 zł, Elmira Szpakowska — 200 zł, Panasewicz Jan — 100 zł, Szeńflam Piotr — 100 zł, Komisowa Hurtownia soli nr 354 — 500 zł, T-wo Parowej Fabryki Konserw „Bałtyk” — 2.000 zł, Izaak i Nadzieja Rubinow — 500 zł, Wierzyński Józef — 100 zł, Zanlewski Feliks — 200 zł, Folejewski Józef —

**W terenie i na torach**

**Soldan w katowickim biegu**

KATOWICE. Katowicka Pogoń organizuje w dniu 3 maja b. r. zawody lekkoatletyczne, których głównym punktem będzie bieg na 1.500 m. z udziałem czołowych zawodników polskich.

**Przedstawiciel PUWF. na Śląsku**

KATOWICE. W przyszłym tygodniu przybędzie na Śląsk przedstawiciel Państwowego Urzędu W. F. inż. T. Kuchar celem zwizytowania urzędów sportowych Śląska, w pierwszym rzędzie — pływackich.

**Boiska sportowe w trzech wsiach**

TARNÓW. Staraniem Powiatowej Komendy W. F. i P. W. w Mielcu urządzone zostały boiska sportowe dla piłki nożnej w 3-ach wsiach — Padwi, Tuszowie i Krzemienicy.

**Pierwszy międzypaństwowy mecz tenisowy w tym sezonie**

W dniach od 29 bm. do 1 ma rozegrany zostanie w Warszawie pierwszy w tym sezonie międzypaństwowy mecz tenisowy Rumunja — Polska.

szawie 22 i 23 bm.. Jak wiadomo zawody te mieć będą charakter pokazowy, zgromadzą czołowych na szych graczy, a całkowity dochód z biletów wstępu przeznaczony jest na FON.

**Mecz kolarski Polska-Węgry w Krakowie**

KRAKÓW. Pat. Jak się dowiadujemy, w dniach 29 czerwca i 1 lipca odbędzie się w Krakowie pierwszy międzypaństwowy mecz kolarski na torze Węgry — Polska, którego organizacją zajmie się Krakowski Okręgowy Związek Kolarski.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się prawdopodobnie na jesieni br. w Budapeszcie.

**Początek walk o puchar Davisa**

Za dwa tygodnie rozpoczynają się walki o puchar Davisa. Pierwsze mecze w Europie odbędą się w Warszawie, w Zagrzebiu, w Bukareszcie i Wiedniu.

W Warszawie w dniach 5, 6 i 7 maja Polska walczy z Holandją. Faworem tego spotkania jest Polska, która w drugiej rundzie spotkałaby się ze zwycięzcą meczu Niemcy — Szwajcjarja, który ma się odbyć w tym samym czasie w Wiedniu. W tym drugim spotkaniu Niemcy wystąpią w naj-

**Zawody lekkoatletyczne w Monachium**

MONACHJUM. W Monachjum odbyły się w niedzielę pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników niemieckich. Ciekawsze wyniki notujemy:

niejszym składzie z Henklem, Roferchem, Menzlem i Metaxą na czele i mają oczywiście wszelkie szanse zwycięstwa.

**O mistrzostwo I Ligi angielskiej**

LONDYN. W sobotnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo I ligi angielskiej padły następujące wyniki:

verhampton 0:0, Charlton — Everton 2:1, Chelsea — Portsmouth 1:0, Leeds United — Aston Villa 2:0, Leicester — Grimsby 1:1, Stoke City — Arsenal 1:0.

**Niezwykła afera piłkarska w Belgji**

BRUKSELA. Belgijski Związek Piłki Nożnej rozpatrzył w tych dniach niezwykle afere wśród piłkarzy pierwszej Ligi, która wywołała wielką sensację w Belgji. Mianowicie, wielokrotny mistrz Belgji — Daring Club z Brukseli zagrożony był spadkiem do drugiej Ligi. Decyzja miała zapaść na meczu z drużyną Union Saint Gilloise.

Union, który skierował skargę w tej sprawie do belgijskiego Związku Piłkarskiego. Dochodzenie przeprowadzone przez Związek stwierdziło, że zarzuty były słuszne. Wobec tego Związek zdyskwalifikował Daring Club, degradując ją do drugiej Ligi bez względu na wynik mistrzostw.

Sprawdził

Wpisano

Nr listy rozrachunkowej

Grupa nadzorcza

Miścisze dla przemysłu wazosów, dotychczas tylko wplaty ośrodków, do którego wplata się odos. Korespondencja, zawierająca treść, hasła, podlega opłacie przez nadawcę znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

# Czytelnicy „Słowa“

N A

## Fundusz Obrony Narodowej

złożyli od dnia 27 III. — do dnia 24 IV. b.r.

14.053 złotych w gotówce

6.460 złotych w papierach wartościowych

170 rubli w złocie ros.

1 dolar amerykański złoty

49 sztuk w przedmiotach złotych (obrączki, pierścionki, bransolety, zegarki)

66 sztuk monet i przedmiotów srebrnych.

Dalsze ofiary na F.O.N. Administracja „Słowa“ przyjmuje codziennie w godzinach 9 — 16.

## Dzień wyborów w Wilnie się zbliża

### Wiece niedzielne — Taktyka komitetów. — Apel do akademików

(kes) Sytuacja wyborcza w Wilnie zaczyna się powoli ożywiać. Po niedzielnych wieczorach zarysowała się taktyka, jaką przyjął poszczególnie listy.

#### SPRAWDZANIE SPISÓW

Dziś i jutro w lokalach komisji okręgowych wystawione będą spisy wyborców do przejrzania. Ponieważ są one już przejrzane przez komisje z uwzględnieniem składanych reklamacji, żadne nowe reklamacje przyjmowane nie będą.

#### ZATWIERDZANIE LIST

Główna komisja wyborcza w dalszym ciągu rozpatruje złożone listy kandydatów. Będzie je rozpatrywała do 27 b.m., ale już dziś po południu będzie można wiedzieć o zatwierdzeniu lub odwołaniu niektórych list i o numerach, które otrzymały.

#### TAKTYKA OZONU

Taktyka Ozonu jest oparta w głównej mierze na jaknajdłuższym ukrywaniu się pod hasła mi pseudo - gospodarczym i apolitycznym. Pierwsze zebrania (tak jak dowodzi tego zebranie niedzielne w Sał Miejskiej) będą urządzone pod pokrywką różnych związków zawodowych i oświatowych. Jedynie z nazwisk mówców można się przekonać z góry o tem, że jest to zebranie Ozonu.

Taktyka ta jest podyktowana niechęcią, jaką panuje wśród szerochich mas społeczeństwa do Ozonu.

Okres jednakże wstydlwego ukrywania ozoności skończy się w przeciągu kilku dni. Pospaganda hasel pseudogospodarczych zostanie zdemaskowana już przez akcję innych list, już przez angażowanie się mówców.

Wtedy rozpocznie się kampania plakatowa, której przedsmak mieliśmy w rozkiejaniu na murze Bazyliki Wileńskiej plakatów o wiece p. Kossaczewskiego.

Kampania plakatowa i ulotkowa, silnie podsycana pieniędzmi z tych źródeł, z których Ozon zawsze korzysta, będzie szła na całego. Spodziewać się więc można eksploatacji wydarzeń na wzór słynnych plakatów, na których litery O.Z.N. były większe niż wezwanie do popierania rozwoju lotnictwa. Można się jednym słowem spodziewać kampanii prowadzonej z właściwym Ozonowi taktem i oszczędnością funduszy...

#### DEMOKRACJA I P.P.S.

Aczkolwiek stanowisko nasze wobec tej listy jest jasne, to jednak nie sposób nie podkreślić, że wystąpiła odrazu z jawnem

obliczem politycznym. Afisze i wiece niedzielne były urządzone pod hasłem: „Nie damy by faszyzm rządził Wilnem“, co skłoniło kronikarza „Głosu Narodowego“ do dobrego dowcipu, że „P.P.S.“ po wyborach obiecuje zwalczać wpływy włoskie w Wilnie.

Ze swojej strony musimy zaznaczyć, że wpływy włoskie w Wilnie ograniczają się do Tow. Ubezpieczeń „Assicurazioni Generali“, do „Circolo di Dante“, i akademickiego stowarzyszenia „Leonardo da Vinci“. Można też zrozumieć hasło PPS - u jako akcję, skierowaną przeciw lektorowi języka włoskiego na U.S.B. p. Cini.

Jakkolwiek jest akcja listy lewicowej ma w Wilnie przedewszystkiem szanse w okręgach, gdzie na nią oddadzą głosy żydzi.

#### KATOLICKO - NARODOWY KOMITET WYBORCZY

Katolicko - Narodowy Komitet Wyborczy po świetnie udanym zebraniu niedzielnym, na którym zarysowano ogólny program listy, przystępuje obecnie do akcji wyborczej. Hasła, które głosi są jasne i bezwzględnie jawne.

W jutrzejszym numerze ogłosimy spis lokalni wyborczych Katolicko - Narodowego Komitetu, który przygotowuje na najbliższą niedzielę około 7 zgromadzeń wyborczych w różnych punktach miasta.

W ostatnich dniach ukonstytuowały się już podkomitety okręgowe Katolicko - Narodowego Komitetu Wyborczego, które rozpoczęły już pracę przygotowawczą, spotykając się z serdecznym przyjęciem w społeczeństwie.

#### APEL DO AKADEMIKÓW

Katolicko - Narodowy Komitet Wyborczy zwrócił się o wspólną pracę w czasie wyborów do młodzieży akademickiej, która niewątpliwie pomoże do zwycięstwa Wilnu Katolicko - Narodowemu.

W tym celu Młodzież Narodowa U.S.B. zwołuje zebranie informacyjne, które odbędzie się w piątek 28 b.m. o godzinie 20.15 w sali Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej 24.

#### TEATR MUZYCZNY „LOTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej  
Dziś

#### „Cnotliwa Zuzanna“

po cenach propagandowych

## WYKOPALISKA Z CZASÓW PÓZNEGO NEOLITU

### Co znaleziono w uroczysku „Zawodny Las“

SŁONIM Na terenie gminy dziewiątkowickiej, powiatu słonimskiego. w uroczysku „Zawodny Las“ podczas karczowania przez osadników pni odnaleziono 3 kamienne młoty bojowe z otworami z czasów późnego neolitu, którymi zainteresował się miejscowy proboszcz ks. Dziemian.

On to w towarzystwie kustosza muzeum słonimskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego plk. Stabrowskiego przeprowadził badania

terenu na miejscu, przyczem okazało się, że teren od czasów neolitu wcale nie był zamieszkiwany z powodu wielkiego zabłocenia oraz okazało się, że w najbliższej okolicy brak kurhanów i cmentarzysk z okresów późniejszych.

Dwa odnalezione młoty widocznie zostały przywiezione tam z innych miejscowości, ponieważ są sporządzone z kamieni nie spotykanych na terenie Słonimszczyzny, trzeci zaś młot z drobnego - ziarnistego granitu, niesymetryczny

najprawdopodobniej został wykonany na miejscu.

Charakterystycznym jest to, że na terenie Słonimszczyzny dotychczas nie znajdowano pozostałości z okresu neolitu.

Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że teren Byteńszczyzny dać może sporo ciekawych okazów starożytności, została nad nim roztoczona piecza Polskiego T-wa Krajoznawczego w Słonimie.

## 70 tys. zł. przegrał w karty

### Wice-dyrektora K.K.O. w Oszmianie skazano na 10 lat więzienia

WILNO Od 1930 r. do 1937 r. buchalterem, a następnie wicedyrektorem K.K.O. w Oszmianie był Henryk Salmonowicz, lat 42, który jak się potem okazało, dopuścił się na tych stanowiskach szeregu poważnych nadużyć. Po ujawnieniu nadużyć przeprowadzona ekspertyza wykazała, że K.K.O. poniosła straty, sięgające 72 tys. zł.

Wczoraj Salmonowicz stanął przed Sądem Okręgowym w Wilnie. Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Okręgowego p. Miłtraszewski, oskarżał prokurator Ostrowski, bronił adw. Jankow-

ski, zaś powództwo cywilne w imieniu K.K.O. wnosil adw. Wiścicki.

Salmonowicza Sąd skazał na 10 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw.

## Nadużycia w zarządzie Dokszyck

### Rachmistrz usiłował odebrać sobie życie

WILNO. Burmistrz miasta Dokszyck natrafił na ślad nadużyć popełnianych przez rachmistrza — Pawła Łukańca. Rachmistrz wezwany do wytłumaczenia się przyniósł do przywłaszczania 1130 złotych.

Wkrótce po wyjściu z gabinetu Łuka-

nec usiłował odebrać sobie życie i w tym celu wypił większą dawkę esencji octowej. Dzięki szybkiej pomocy zdolano go uratować.

Dochodzenie przeciwko Łukańcowi objął prokurator.

iz. A.

## Tragiczne skutki nieostrożnej jazdy

### Motocykl wpadł do rowu. — Śmierć pod wyróconą furą.

WILNO. W dniu 23 bm. około g. 17 m. 30 na szosie Landwarów — Troki w odległości 6 km. od Trok uległ

nieszczęśliwemu wypadkowi dwaj mieszkańcy Wilna, Stanisław Matulis i Aleksander Petrułowicz, powracający

motocyklem z wycieczki.

Wjechali oni do przydrożnego rowu, najeżdżając na słup przydrożny, wskutek czego obaj zostali dotkliwie pokaleczeni. Wypadek nastąpił spowodowany zbyt szybką jazdą i nadużycia alkoholu przez motocyklistów. Wracający ze służby przedownik policji Prusakowski, komendant posterunku P. P. w Trokach, znalazł obu rannych, odwiózł ich autobusem do Trok i umieścił w szpitalu, gdzie obaj obecnie przebywają. Stan ich jest ciężki.

WILNO. Przedwczoraj wieczorem wracający z targu Henryk Jasiński, właściciel tołw. Orzyszki, gm. podbrzeskiej i furman jego Maciej Dzieguć, usnęli na wozie. Obaj byli nietrzeźwi. W pobliżu Podbrzezia wóz przewrócił się do rowu, w którym była woda głębokości około 20 cm., przygniatając obu jeżdżących, tak że nie mogli oni wyjść spod wozu. Dopiero w kilkanaście minut po wypadku znalazł ich sierżant KOP'u, który nadjechał z żołnierzami na miejsce wypadku. Dzieguć już był nieżywy, Jasińskiego zaś przewieziono do najbliższego domu, — gdzie odzyskał przytomność.

Zyciu jego niebezpieczeństwo nie grozi.

—:—:—

## Wypadek w czasie defilady motocyklistów

WILNO. Na placu Katedralnym w czasie przejazdu 70 motocykli (z okazji otwarcia sezonu), — samochód osobowy pędzący od strony ul. Mickiewicza wpadł na motocyklistę Kazimierza

Rożnowskiego z Oszmiany. Maszyna uległa uszkodzeniu, natomiast Rożnowski wyszedł z wypadku bez większych obrażeń.

## Pertraktacje z Arbonem

### O umowie z polskim robotnikiem nie może decyd. zarząd z siedzibą zagranicą

WILNO Jak się dowiadujemy, podczas onegdajszej konferencji poświęconej omówieniu warunków nowej umowy zbiorowej w autobusach, inspektor pracy zwrócił uwagę przybyłemu z Warszawy radcy prawnemu tow. „Arbon“, że jest nie do pomyślenia, żeby o umowie z polskim robotnikiem decydowała spółka, mająca stałą siedzibę zagranicą. Odnośne przepisy wy-

raźnie tę kwestję regulują i w myśl tego sprawa umowy w autobusach musi być zdecydowana w kraju, a nie w Szwajcarii. Odpowiedź z zagranicy w żadnym wypadku nie będzie więc brana pod uwagę przez tutejsze władze, jak również, nie będą uwzględniane terminy przewidziane dla porozumienia się z centralą zagraniczną.

## Znowu dzieciobójstwo

### Uduszone dziecko znaleziono przy ul. Bonifratskiej

WILNO Wczoraj rano w korytarzu przejściowym w posesji nr. 12 przy ul. Bonifratskiej

dozorczyni domu znalazła zwłoki niemowlęcia. Trup owinięty był w staniak i przykryty gazetą.

Ogledziny ciała nasuwają przypuszczenie, że niemowlę zostało uduszone. O wypadku powiadomiono niezwłocznie policję, która wszczęła dochodzenie.

## Litwini wydali dwóch przestępców

WILNO Przed paru dniami na teren Litwy zbiegli dwaj przestępcy kryminalni, których przy przekraczaniu granicy straż litewska zatrzymała. O wypadku powiadomiono niezwłocznie nasze władze.

W wyniku konferencji, jaka w tej sprawie odbyła się wczoraj rano na odcinku Święcia: — nastąpiło wydanie zbiegów w ręce policji polskiej.

WILNO Wydział Śledczy w Wilnie w drodze wywiadów ustalił, że Małgorzata Radlinówna, lat 23 (Sołtaniska 23) — w dniu 14 b.m. utopiła swe nieślubne dziecko, w wieku 7 dni.

Radlinówna przyznała się do zbrodni i została osadzona w więzieniu. Zwłok niemowlęcia narazie nie odnaleziono.

## Wręczenie nagrody literackiej

### Teodorowi Bujnickiemu

WILNO Na 365 Środzie Literackiej w dniu 26 b.m. odbędzie się uroczyste wręczenie nagrody literackiej im. Filomatów — Teodorowi Bujnickiemu. Wieczór zagał prof. Konrad Górski, poczem Bujnicki zapozna słuchaczy ze swoją twórczością. Początek o godzinie 20.15.

## Z życia katolickiego

### WIZYTACJA KANONICZNA

WILNO. W dn. 2 maja J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jabrzykowski rozpoczął wizytację kanoniczną poszczególnych parafii archidiecezji wileńskiej: Wizytacja będzie przeprowadzona w kilku turach. W pierwszej, która rozpocznie się 2 maja i będzie trwać do 18 lipca, Arcybiskupsterz zwizytuje 111 parafii oraz kaplice i rektoraty kościelne, w dekanatach: święciańskim, raduńskim, brastawskim, miorskim, głębockim, nadwilejskim, wilejskim i świrskim. (r)

### NOMINACJA NOWEGO ASYSTENTA OKRĘGOWEGO W OSZMIANIE

J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Wileński mianował ks. prob. Józefa Chomskiego asystentem kościelnym Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej okręgu oszmiańskiego. (r)

## Przed 1 maja w Wilnie

WILNO Wczoraj do starosty grodzkiego zgłosił się przedstawiciel socjalistycznego komitetu 1 - majowego p. Stażowski celem omówienia programu obchodu w dniu 1 maja. Ostateczna decyzja władz w tej sprawie jeszcze nie zapada, więc narazie komitet wstrzymał się z wydaniem jakichkolwiek dyrektyw co do charakteru obchodów. Jak się jednak zdaje, pochodów ulicznych, w roku bieżącym nie będzie.

## Spółeczeństwo na Obronę Narodową

### W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO W DNIE 21 B.M. GOTÓWKĄ:

E. S. na FON 10 zł

M. M. na FON 5 zł

Ku uczczeniu ś.p. Gustawa Nowodworskiego pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie składają na FON 30 zł

### ZŁOTO I SREBRO:

Emeryt dwie obrączki złote na FON T. i E. Pfeiffer dwie obrączki złote na FON

Wiszniewski Kazimierz jeden medal srebrny.

Wolejko Leonard jedną obrączkę złotą i jedną łyżeczkę srebrną.

### ZŁOŻONO W DNIE 24 B.M. GOTÓWKĄ

Johansonowa Bronisława 10 zł.

Żywy Różaniec parafii po Bernardyńskiej w Wilnie 50 zł.

Działwa dwuklasowa Publicznej szkoły w Pasuciszkach na FON 10 zł

Ks. Rdułtowski na FON 10 zł.

Oddział Katolickiego Stow. Młodzieży żeńskiej w Mickunach na Fundusz Obrony Państwa składa ofiarę w sumie 10 złotych.

### ZŁOTO I SREBRO:

N. N. na FON damski zegarek złoty.

Brzezińska Stefanja na FON 6 łyżeczek do kawy srebrnych i dwie łyżeczki złamane srebrne.

Emerytka Emilja Malecka na FON dwie monety srebrne.

Józefa Akinczowa na FON jedną obrączkę złotą.

## Ofiary

Edwardowa Harwattowa na karabin maszynowy 10 zł.

Jan Kościuszewski dla Giedrojcia 20 zł.

Suchocki dla sierot 2 zł.

Krupska dla najbardziej potrzebujących 10 zł.

Adolf Olszewski dla sierot 10 zł.

dla sparaliżowanego staruszka 10 zł.

Ku uczczeniu ś.p. Witolda Naruszewicza zamiast kwiatów na grób składają na T-wo Pań Miłosterdza św. Wincentego a Paulo:

K. Drogwinowie 10 zł.

J. Młynarski 10 zł.

H. Zaniczowska 5 zł.

KRESOWA CENTRALA SPRZEDAŻY SZKŁA TAFLOWEGO

# „SZKŁOKRES” sp. z o.o.

w Wilnie, Trocka 7, tel. 8-27

uprzejmie powiadamia Sz. Kliwentę, że sprzedaje

## SZKŁO OKIENNE

największych hut krajowych „SZCZAKOWA”, „KARA”, „ROKITNO”

po cenach ściśle fabrycznych znacznie niższych.

NASIONA, PAWOZY, PASZE, MIÓD i inne

sprzedaje

KONICZYNE, STRĄCZKOWE, ZBOŻA, TRZODE, BYDŁO,

od producentów kupuje

# Spółdzielnia „ROLNIK”

WILNO, Żeligowskiego 3 tel. 3-32

## KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK  
Dzisiaj 25  
Marka Ew.  
jutro  
Kłeta

Wschód słońca g. 3.57  
Zachód słońca g. 6.37

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU  
METEOROLOGICZNEGO USB.  
W WILNIE

w dniu 25 kwietnia 1938 r.

Pogoda słoneczna o umiarkowa-  
nem zachmurzeniu, tylko na północnym  
zachodzie i południowym - wschodzie  
kraju zachmurzenie większe. Umiarko-  
wany wiatr przeważnie z południowe-  
go - zachodu. Ciepło. Temperatura w  
ciągu dnia ok. 17 st.

DYZURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: —  
Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1),  
Chomiczewskiego (W. Phulanka 25),  
Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Nie-  
miecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

## Hotel Europejski

w Wilnie

pierwszorzędny, ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda

---

## Hotel „St. Georges”

w Wilnie.

Pierwszorzędny.

Pokoje wygodne, ceny tanie.

Telefony w pokojach.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt p.k. dypl. J. Gałdyka.  
Dzisiaj, wtorek, o godz. 19.15 w sali  
V. USB na Kursie instrukcyjnym dla  
prelegentów Ruchomych Uniwersyte-  
tów Ludowych Akademickiego Koła  
Polskiej Macierzy Szkolnej p.k. dypl.  
J. Gałdyka wygłosi prelekcję n. t. „Ro-  
la Ruchomych Uniwersytetów Ludow-  
wych w podnoszeniu gotowości obron-  
nej Kraju”. — Goście mile widziani.

## ROZNE

— Podziękowanie. W związku z  
koncertem na rzecz kolonii latnych dla  
niepełnych uczniów szkoły powszechnej  
Nr. 6, który odbył się dn. 25. III. br.  
Komitet Rodzicielski Szkoły Powszech-  
nej Nr. 6 składa niniejszem serdeczne  
podziękowanie dyr. Staniawiczowej Eu-  
genii za udzielenie sał na koncert a  
także prof. Felicy Sycora - Żaluskiej i  
zalety zespołowi studium wokalnego  
za bezinteresowny udział w koncercie.

## Centrala Opiek Rodzicielskich

średnich zakładów naukowych w woj.  
wil. zorganizowała w dniu 4 bm. kwie-  
cieńca uliczną na rzecz Kolonii Letnich dla  
niepełnych młodzieży szkół średnich  
Wzrostki brutto: 924 zł. 64 gr.,  
netto: 899 zł. 79 gr. Wszystkim ofia-  
rowcom oraz osobom, które przyczyni-  
ły się do powodzenia zbiórki drogą  
za Zarząd C. O. R. składa serdeczne  
„Bóg zapłać”.

## FURYSTYKA

— Pociąg popularny do Warszawy.  
Delegatura LPT. w Wilnie organizuje  
pociąg popularny z Wilna do Warsza-  
wy na święto 3-go Maja. Wjazd z  
Wilna w nocy z 1 na 2 maja o godz.  
0.20, powrót do Wilna w nocy z 4 na  
5 maja o godz. 2 m. 15. Cena karty  
kontrolnej pl. 3-ciej — 13 zł. 50 gr.  
Zapisy w P. B. P. „Orbis” w Wil-  
nie, ul. Mickiewicza 16-a i Wielka 47.

## ZAPISZ SIĘ DO TOWARZY- STWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKOŁ POWSZECHNYCH!

Wincuk Markotny

cieczki do Kowna i Rygi. Wycieczka  
do Kowna wyruszy w dn. 26. — 30. V.  
Koszt udziału wynosi zł. 91. Wycieczka  
do Rygi wyruszy w dn. 17 — 21.  
V. Koszt udziału zł. 58.

— Wileńskie Towarzystwo Opie-  
ki nad Zwierzętami podaje iż  
przychodnia dla zwierząt T-wa Opieki  
nad Zwierzętami czynna jest codzien-  
nie od godz. 5-7 wieczorem, przy  
ul. Piwnej 6-6.

Sekretariat T-wa, mieszczący się  
przy ul. Ostrobramskiej 5 (Pasaż 22),  
czynny jest codziennie od godz. 18-  
20 i przyjmuje z-pisy nowych człon-  
ków, składki członkowskie, oraz udziela  
wszelkich informacji.

## TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULAN-  
CE, „Spadkobierca” — na przedstawi-  
niu wieczornym o godz. 18-aj! Dzisiaj o  
godz. 18-aj! (6-aj wiecz.) „Spadkobier-  
ca” — doskonała komedia polska Ada-  
ma Grzymały — Siedleckiego. — Ceny  
popularne.

Jutro o godz. 20-aj! „Spadkobiercy”.  
Dzisiejszy koncert Chopinowski. —  
Dzisiaj o godz. 21-aj! (9-aj!) — wieczór  
poświęcony Chopinowi: „Chopin na  
Złotej Wyspie” w wykonaniu: Henryka  
Sztompki — najwybitniejszego szopeni-  
sty młodego pokolenia w Polsce. W  
programie: 8 Preludjów, Scherzo, Bai-  
lada, Mazurek e-moll i inne dzieła  
związane z pobytom Chopina na Ma-  
jorce. W wieczorze „Chopin na Złotej  
Wyspie” składamy hołd Chopinowi,  
którego stulecie podróży na piękna hi-  
szpańska wyspa Majorca w roku  
bieżącym, wraz z powstaniem i powta-  
niania preludjów. Ceny miejsc specjal-  
ne od 1 zł. do 5.50.

— TEATR MUZYCZNY „LUTIA”.  
Występy Janiny Kulczyckiej. Dzisiaj i  
jutro dwa razy przepiękna operetka —  
„Cnotliwa Zuzanna” z Kulczycką i  
świetnie zgranym zespołem w rolach  
czołowych. Ceny propagandowe.

„Nitouche”. Ulubiona operetka  
związana z repertuarem w czwartek  
najbliższy. Do wystawienia  
też wspaniałej operetki Kierownictwo  
skłania wyjątkowo dobra obsada. Ty-  
tułową rolę grać będzie St. Piasecka.

10-lecie pracy scenicznej Janiny  
Kulczyckiej. Obchód dziesięciolecia pra-  
cy scenicznej J. Kulczyckiej wyznaczno  
na sobotę 6-go maja. Graną będzie  
najpiękniejsza operetka Lenara „Nitouche  
Cyganka” z Kulczycką w popisowej  
rolu Zoriki.

## „Folycz, brat, ubrańnia!”

— Dział dobry! Prośba ja, brat,  
mam jedna do ciebie!

— Nu, mów, co za taka sprawa!

— A ot, u nas, w sionsiadow, w  
faliwarku ichnym, znaczy się, zabawa  
w ta sobota podstajają. Prosilii i mnie  
żeb przyszed potarcować trochi. Ja,  
wiadomo, choździł się, ali trudność  
mam, bo choź do wioska a taki wszyst-  
koż odziać się należy odpowiedzialnie,  
a u mnie kościucmczyk podchoźdzące  
akurat i niama tieraźniejszo poro!  
Dyk ot, kuchanińiki, pożycz mnie,  
izela laska, chłtorego swojego, bo —  
do zarezu — potrzebny!

— Nu coż, — bierz, u tego czar-  
nego, ali pamiantaj, żeb oddać termi-  
nowie i w okuratności!

— A to już musowie! Jaxżaż ina-  
czaj! Dziankujja, co poratował!...

Tak mniej-więcej rozmawiali Cze-  
slaw K., z Belmontu z Bronisławem B.,  
z km. szumskiej, a skończyło się na  
tem, że nieco później pan Czesław zło-  
żył zameldowanie na pana Bronisława,  
iż ten ostatni nie chce mu zwrócić po-  
życzzonego ubrania!...

Wincuk Markotny

Wincuk Markotny

## Gdzie krawiec?

— Ci możesz zrobić dla mnie ko-  
ściama z un tego matryjala? — zapy-  
tał Feliks A., z ul. Szawelskiej krawca  
Mejera Z., z tejże ulicy, rozwijając  
przed nim na stole paczek z materia-  
łem na ubranie.

— Uj, co znacz, czy mogię? — od-  
rzekł krawiec z przynilnym uśmie-  
chem. — Toż moje spiećjalność!...  
Z te materje zrobie dla panicyńki tip-  
top garniturek, prima, ef - ef! Biendzi  
pa! dziękować!...

Zgodzono się co do terminu wyko-  
nania i ceny roboty i pan Feliks opu-  
ścił zakład pełen najlepszej myśli, a  
gdy po paru tygodniach zgłosił się po  
kostjum, dowiedział się, że pan Mejer  
już stąd wyprawdził się, a dokąd —  
niewiadomo!...

Niepocięzony, zameldował więc o  
przywłaszczeniu matryjala.

A może to tylko taki „prima apri-  
lis” swawolnego Mejerka, zaznaczyć  
bowiem należy, że transakcji z kraw-  
cem dobito akurat w dniu 1-go kwiet-  
nia!...

Wincuk Markotny

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wil-  
nie, 2-go rewiru, mający kancelarię w  
Wilnie, ul. Ofiarna Nr. 2-27, na pod-  
stawie art. 602 k. p. c. podaje do pub-  
licznej wiadomości, że dnia 2 maja  
1938 r. o godz. 10-aj w Wilnie, ul.  
Gimnazjalna Nr. 6-9, odbędzie się  
1-sza licytacja ruchomości, należących  
do Witolda Jodka, składających się z  
mebli i urządzenia mieszkania, na za-  
spokojenie pretensji Debory Kaplano-  
wej, oszacowanych na łączną sumę zł.  
950.

Ruchomości można oglądać w dniu  
licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-  
czonym.

Wilno, dnia 17 kwietnia 1938 r.  
Komornik  
J. Fiedlaj

## Kupno i sprzedaż

KUPIE DOM murowany, nieduży z  
ogródkiem w obrębie Wilna. Pażądane  
z długim bankowym. Oferty do ad-  
ministracji „Słowa” dla E. K.  
1772-1184

SPRZEDAJE SIĘ plan, na Zwierzęta,  
953 mtr. kw. Informacja: ul. Kasztano-  
wa 3 m. 15 od g. 16-20 (prócz nie-  
dział).

POSTAWY, Wielkie Spory, woj. wile-  
ńskie — działka „Zieniapisze” 26 ha  
park, jezioro, zabudowania, użytki rolne  
— sprzedaje. Dowiedzieć się u wła-  
ścicieli: Wilno, (Zwierzyniec). Sosno-  
wa 9-a, m. 4. Nożynowa. Godz. 5-7.  
1675-1102

SPRZEDAJE SIĘ działka ziemi 1,12 ha  
w obrębie m. Wilna (z maj. Milejszy-  
szki, trakt Bystrzycki). Dowiedzieć  
się: ul. Portowa 6-1, od godz. 4-7  
popoł.

MOTOCYKL 250 New Imperial gór-  
nozaworowy w bardzo dobrym stanie  
po remoncie, cena 850 zł. Wiadomość:  
Izba Rolnicza. Ofiarna 2. Cegłowieki.  
1782-1143

MOTOCYKL sprzedam nowoczesny  
600 kub. Antokolska 35-14.

WÓZ nowy, z parokonną drabiną  
sprzedam. Obejrzeć: Hetmańska 2 m.  
2. 1736-1148

## Lokale

POSZUKUJE mieszkanka 1-2 poko-  
jowego w okolicach Łukiszek, Mickie-  
wicz, Śródmieście. Może być salka. —  
Adres zostawić w Administracji „Sło-  
wa” dla N. M. 1749-1161

WYNAJME 2 pokoje duże, kuchnia. —  
Mickiewicza 15-22 (w oficynie). 1986

MIESZKANIE 4-pokojowe z wygodni-  
mi do wynajęcia; komorne 100 zł.  
Tyzenhauzowska 4-7 1760-1183

NOWOCZESNE, 4-pokojowe mieszka-  
nie z wygodami wolne od podatku do  
wynajęcia. Tomasz Zana 13. 1773-1185

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi  
wygodami, suchy, słoneczny bez mebli  
ul. Zawalnia 16-54 koło Małej Pohu-  
lanki 1775-1187

## NASIONA

kupuje tylko w  
CENTRALI

### ZAPATRZENIE OGRODNICZYCH

Wilno, ul. Zawalnia 28. Tel. 21-48.

## PLASZCZE I KOSTJUMY DAMSKIE

na sezon wiosenny szyje  
PRACOWNIA KRAWIECKA  
Ignacego NALEWAJKO

Wilno, Garbarska 2 m. 4.

## „Neo-Kosmetyka”

MICKIEWICZA 33

Szybko poprawia cerę, gdyż po-  
sługuje się najnowszą aparaturą  
i stosuje ostatnie zdobycze nau-  
kowe. — Zabiegi lecznicze i pro-  
filaktyczne.

## „ELEKTRO-RUCH”

WILNO, WIELKA 5.

MODNE  
PLASZCZE, SUKNIE, kurzecze,  
peleryny, bluzki, spodniczki,  
szlafroki, pijamy  
W. Nowicki  
WILNO, WIELKA 30.  
Nowości sezonowe.

## Letniska

URL-OP już na miesiąc maj można  
spędzić w Lipówce nad Wilją. Zdro-  
wa, leśnista miejscowość, ul. Jakóba  
Jasińskiego 16 m. 17.

## Nauka

UDZIELA LEKCYJ francuskiego  
dzieciom i dorosłym, rutynowana nau-  
czycielka (dyplom uniwersytetu Lo-  
żańskiego). Kasztanowa 2-17. tel.  
15-98.

NAUCZYCIELKA udzieli konwersacji  
i lekcji francuskiego uczniom za  
półki i utrzymanie. Oferty do admin-  
istracji „Słowa” sub „Konwersacja”.  
1732-1144

POTRZEBNA od zaraz nauczycielka —  
korepetytorka znająca dobrze: matema-  
tykę, łacinę i francuski (kl. II gimn.).  
Litewska 7 m. 4. Zgłaszać się proszę  
od 10 do 12-aj rano.

MŁODA wychowawczyni z niemiec-  
kim szuka kandydatów od zaraz do dzie-  
ci w wieku 5-12 lat. Oferty do admi-  
nistroji „Słowa” pod Młoda.  
1730-1142

## Poszukują pracy

MIERNICZY z fachowym wykształce-  
niem i długoletnią praktyką poszuku-  
je pracy od zaraz. Odpisy świadectw  
i referencyj z ostatniej pracy przedkła-  
ży na żądanie. Poczta Wielka Rogoź-  
niska pow. Wołkowski miern. S. Po-  
powa. 1620-1050

MŁODY energiczny buchalter ze zna-  
jomością korespondencji poszukuje  
posady od zaraz. Oferty do „Słowa”  
pod „K.S.” 1749-1161

BIURALISTKA ze znajomością buchal-  
terji, pisania na maszynie — poszukuje  
pracy. Zgłoszenia do Administracji  
„Słowa” dla S. A. 1986

BIEGŁA maszynistka poszukuje pra-  
cy biurowej, oraz może przyjąć pra-  
cę w zakresie przepisywania do domu.  
Zgłoszenia do Admin. „Słowa” dla  
M. P.

HAFT kolorowy, biały, angielski wy-  
konuje szybko, wykwinnie, tanio wy-  
kwalifikowana hałciarka. Oferty do Ad-  
ministracji „Słowa” dla J. B. 1776-1188

REPREZENTACYJNE KINO „C A S I N O”



*Deis' premiera!*

# CZARUJĄCA LUIZA RAINER

W ROLI FRYWOLNEJ  
LEKKOMYŚLNEJ KOBIETKI  
W FILMIE

## „ZONA-LALKA”

PREMIERA.

## „IDZIEMY PRZEZ ŻYCIE”

Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualności.

MARS! Genjalny aktor, bohater „Mayerlingu” i „Pani Walewskiej”  
CHARLES BOYER

w najnowszym wzruszającym dramacie ludzkich namiętności p. t.  
„JASTRZĄB” Perla kinematografii światowej i chluba  
produkcji francuskiej.  
Film, który nie miał sobie równego.  
Piękny KOLOROWY nadprogram i aktualja.

DZIS

# BITWA nad MARNĄ

Sala Kina „MARS” — Ostrobramska 6.

Telegram. Wkrótce. Wielki Międzynarodowy Turniej  
WALK ZAPASNICZYCH, WOLNO-AMERYKAŃSKICH  
(Catch as catch Can) o mistrzostwo i pu-  
har m. Wilna na 1938 r. Udział swój zgłosili najwybitniejsi zapasnicy świata!

POMOCNIK GOSPODARCY, samotny,  
wiek starszy, z kursem rolniczym  
Staszica, dla podwóz. urzęd. gospo-  
darskich, — poszukuje posady w ma-  
jątku. Pocz. Głębokie, skrytka Nr. 17,  
Duniec.

SZOPFER, zielone prawo jazdy, z do-  
brem świadectwem poszukuje posady,  
przyjmie od zaraz, może na wyjazd.  
Oferty do administracji „Słowa” pod  
H. S. 1801-1163

MŁODY energiczny kawaler poszukuje  
pracy lokaja, gońca, woźnego, dozorcę  
i t. p. Referencje osób poważnych. —  
Oferty kierować: ul. Kolejowa 5-1.  
Kazimierz Mirecki.

OSOBA w średnim wieku znająca się  
na gospodarstwie wiejskiem, chowie  
krowi, ogrodnictwie, kuchni, dobre  
świadectwa, poszukuje pracy na ple-  
banji lub w pensjonacie. Wilno, ul.  
Pohulanka 41, 1. pod Łabę-  
żkiem, godz. 17.30 1748-1160

OSOBA inteligentna w starszym wieku  
przyjmie opiekę i wychowanie dzieci  
Dobre świadectwa, ukończone kursa  
wychowawstwa, chlubne referencje. —  
Oferty do Administracji „Słowa” dla  
P. Z.

PRACZKA poszukuje pracy w domach  
prywatnych — ul. Metropolitalna 3-5.

## Zguby

ZGUBIONE zaświadczenie Minister-  
stwa Komunikacji z fotografią i o na-  
zwisko Jana Kostrzewy, unieważnia  
się. 1774-1186

ZGUBIONĄ książeczkę „MO  
B” wydaną przez P.K. — do  
miasto na imię Abrama — Salomona  
Kacelenenboga, unieważnia się.

PRZYBLĄKŁ SIĘ pies „wilk” ode-  
brać Krosta Jan, ul. Szkapłana Nr.  
57-8, po trzech dniach — za  
własność. 1773-1180

MŁODY energiczny buchalter ze zna-  
jomością korespondencji poszukuje  
posady od zaraz. Oferty do „Słowa”  
pod „K.S.” 1749-1161

BIURALISTKA ze znajomością buchal-  
terji, pisania na maszynie — poszukuje  
pracy. Zgłoszenia do Administracji  
„Słowa” dla S. A. 1986

BIEGŁA maszynistka poszukuje pra-  
cy biurowej, oraz może przyjąć pra-  
cę w zakresie przepisywania do domu.  
Zgłoszenia do Admin. „Słowa” dla  
M. P.

HAFT kolorowy, biały, angielski wy-  
konuje szybko, wykwinnie, tanio wy-  
kwalifikowana hałciarka. Oferty do Ad-  
ministracji „Słowa” dla J. B. 1776-1188

## Różne

PLANY zakładów wodnych, stawów  
rybnych, osadzenie żłobów WOD-  
NYCH, kierownictwo robot, wyko-  
nują z GWARANCJĄ inżynierowie specja-  
liści. Wilno, Mostowa 5 m. 8. 129

TAŃCOWO narodowych oraz ostatnich  
nowości bez względu na zdolności wy-  
uczna nauczycielka chrześcijanka Ma-  
rja Tarasiewiczówna Mickiewicza 22-a  
m. 31. Zapisy codziennie od godz. 10  
do 22-giej.

BARDZO BIEDNY, chory człowiek, —  
nie mogący pracować, nie mający ubra-  
nia ani obuwia, głodujący — prosi łas-  
kowych Czytelników o jakikolwiek po-  
moc w postaci starego ubrania, obuwia  
lub choć najdrobniejszych ofiar pienię-  
żnych pod adresem: Maliszewski Ed-  
ward, ul. Smoleńska 12 m. 3.

KOTKA angora biała szuka towarzy-  
cza bez megaljansu. Zgłoszenia do ad-  
ministracji „Słowa” dla „Kici”.

Redaktorzy: Władysław Bódek — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dzielnińska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepko — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaże społeczne, Konstanty Szyrowski — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szyrowski — kronika „Ziem Wschodnich”, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara — piosenka — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljeton p.t. „W Wiwie Strolcy”.

# Konto P. K. O. Nr. 700.724

Wydawca: Stanisław Mackiewicz Wilno, drukarnia „Słowo”, Zamkowa 2.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 1 m. i m. 1 spł. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadstawę  
m. i m. 75 gr. Kronika reklam, m. i m. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz w numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 %  
drożej. Zgłaszanie o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogł. w tekście i za  
tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.